Gazeta W CHOROSZCZY

ISSN 1507-3467

styczeń - luty 2013, nr 130, cena: 0 zł

www.gazeta.choroszcz.pl - codziennie nowe artykuły

Redakcja: ul. H. Sienkiewicza 29, 16-070 Choroszcz, tel./fax.: 85 719 14 31, e-mail: gazeta@choroszcz.pl
Strona internetowa: www.gazeta.choroszcz.pl
Zespół redakcyjny:
Wojciech Jan Cymbalisty (redaktor naczelny)
Romuald Ożlański (opiekun merytoryczny)
Stali współpracownicy: Jan Adamski, Zbigniew Andruszkiewicz, Wojciech Błaszko, Mieczysław Ciołko, Tomasz Dakowicz, Marzena Jacejko, Walentyna Litwin, Ewa Łukaszewicz, Szymon Paczyński, Przemysław Pawilcz, Izabela Rogowska, Marzanna Szumkowska, Józef Waczyński, Przemysław Waczyński, Elżbieta Wróblewska, Witold Wróblewski
Skład, łamanie, korekta, kolportaż: M-GCK
Wydawca: Miejsko-Gminne Centrum Kultury, ul. H. Sienkiewicza 29, 16-070 Choroszcz
Druk: Prasa Podlaska
Nakład: 3000 egzemplarzy
ISSN: 1507-3467
Od lat w trosce o środowisko „Gazeta w Choroszczy" drukowana jest na papierze ekologicznym
Gazeta bezpłatna
Rok założenia: 1993

Reklamy

ARH NIERUCHOMOŚCI

BIURO ARH NIERUCHOMOŚCI
Posiadasz nieruchomość, którą chcesz sprzedać?
Zrobimy to za Ciebie!
Zadzwoń: 535-536-005, 531-60-90-40
Białystok, ul. Lipowa 32, lokal 109
Zapoznaj się z naszą ofertą: www.arh.nieruchomosci.pl

Twoja Kasa
www.twojaskok.pl

Twoja Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo-Kredytowa

- zapoznaj się z ofertą Twojej Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej w Choroszczy, szczegóły na stronie 10.

150. rocznica wybuchu powstania styczniowego - mieszkańcy Choroszczy i okolic oddali hołd powstańcom

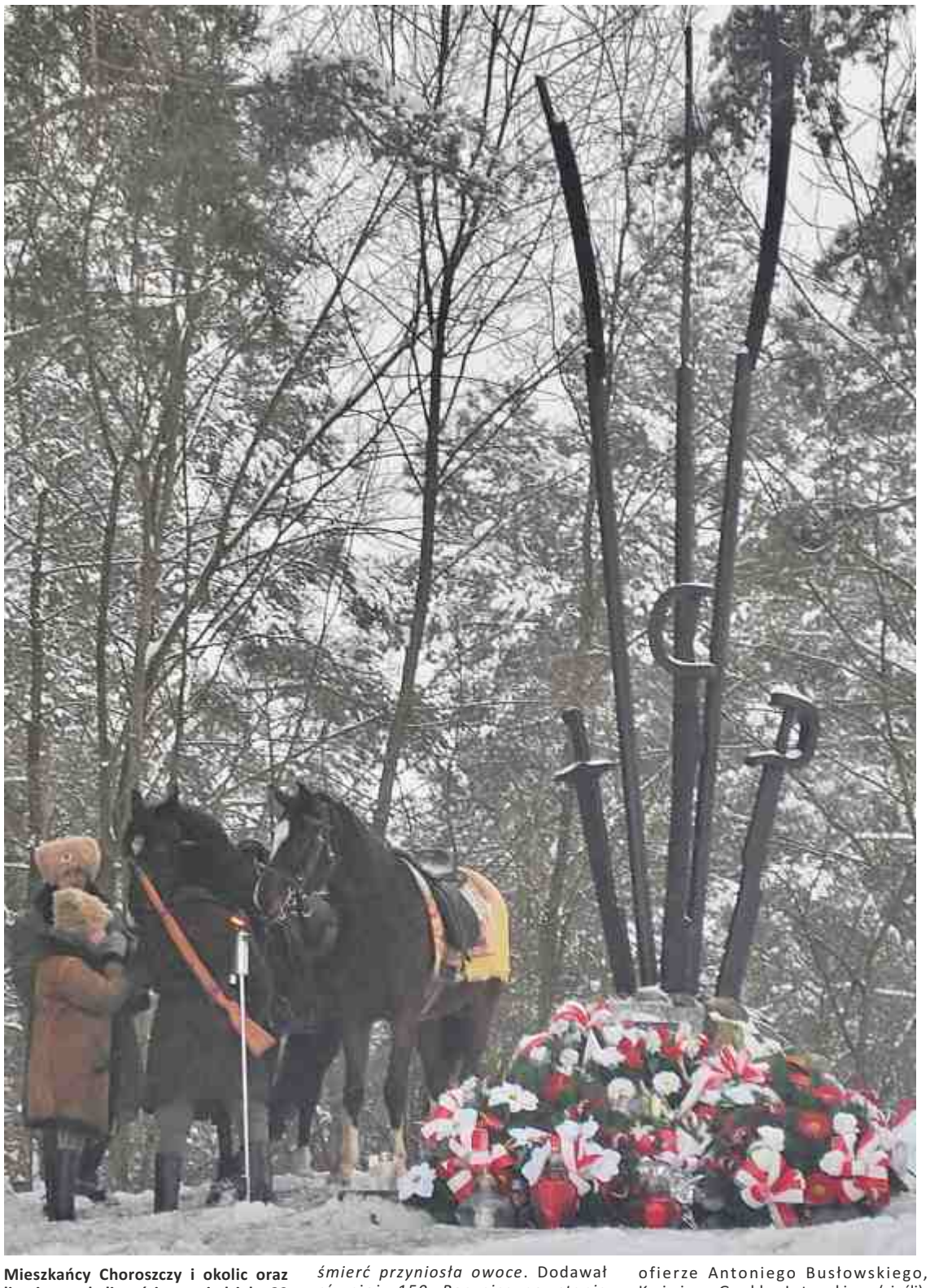

Mieszkańcy Choroszczy i okolic oraz licznie przybyli goście w niedzielę 20 stycznia 2013 roku uczcili 150. rocznicę wybuchu powstania styczniowego, oddali hołd poległym i walczącym w tym zrywie narodowym.

Uroczystości patriotyczno-religijne na miejscu straceń na wzgórzu Szubienica w pobliżu Choroszczy rozpoczęły się o 12:15. Wcześniej – o 11:00 w kościele w Choroszczy ks. Piotr Wasilewski celebrował uroczystą Mszę Świętą w intencji poległych powstańców, a ks. mjr Wiesław Kondraciuk kapelan POSG wygłosił kazanie, w którym zaznaczał: *(...) uczymy się życia od powstańców styczniowych(...), od tych wszystkich, którzy zapłacili wielką cenę za to, że byli Polakami. Oni to, kończąc życie, myśleli o wolnej i niepodległej Polsce, a teraz, patrząc z nieba, cieszą się, że ich walka i śmierć przyniosła owoce*. Dodawał również: *150. Rocznica powstania styczniowego przypomina nam, że powstańcy styczniowi stali się wielkimi obrońcami tożsamości narodowej (...) ich krew niech nas jeszcze bardziej zwiąże z polską kulturą, duchowością, wartościami i tożsamością*. Oprawę muzyczną nabożeństwa wykonał Chór Gregoriański pod dyrekcją Łukasza Olechno.

Po Mszy Świętej zapalono znicze pamięci przy Mogile Powstańczej opodal Horodnianki i ul. Zastawie I. Refleksję historyczną w miejscu pamięci na wzgórzu Szubienica wygłosił Józef Waczyński, Prezes Towarzystwa Przyjaciół Choroszczy, przypominając m.in. *Manifest 22 stycznia 1863* wydany przez Centralny Komitet Narodowy.

Podczas uroczystości odbył się również Apel Poległych. Zebrani oddali cześć ofierze Antoniego Busłowskiego, Kazimierza Grzybko, Łotowskiego (cieśli), Jana Markowskiego, Ksawerego Markowskiego, Adama Mniszko, Adolfa Mniszko, Jana Ordziejewskiego, Wincentego Oświęcińskiego, Józefa Piłasiewicza, Jana Rogowskiego, Franciszka Rojeckiego i jego brata, Satylla, Dominika Rojeckiego i braci Kudelskich. Przypomniano także udział w powstaniu ks. Jakóba Andruszkiewicza, Aleksandra Andruszkiewicza, Józefa Andruszkiewicza (ukrywającego się w grobowcu księdza), Stanisława Depczyńskiego (zamurowanego w słup graniczny w Żółtkach), Jana Grzybko, Dominika Kozłowskiego (zmarł w Cytadeli Warszawskiej), Józefa Kranca (wywieziony na Syberię), Wincentego Ostaszewskiego, Stanisława Sawickiego, Matwieja Silwaniuka, Mikołaja Tureckiego, Żakowskiego i Stanisława Potockiego.

Modlitwę Anioł Pański zaintonował ks. mjr Wiesław Kondraciuk. Salwę honorową oddał Tomasz Adamski. Wieńce i znicze złożyły m.in. delegacje: choroszczańskiego samorządu na czele z Burmistrzem Choroszczy Jerzym Ułanowiczem i Przewodniczącym Rady Miejskiej Piotrem Pawłem Dojlidą, Urząd Marszałkowski reprezentował Jacek Jasiński, Wicedyrektor Departamentu Rolnictwa, radni Rady Miejskiej, gminne koło PiS wraz z radym powiatu białostockiego, harcerze ZHP na czele z harcmistrzem Andrzejem Bajkowskim, Banku Spółdzielczego w Choroszczy, Szkoły Podstawowej im. H. Sienkiewicza w Choroszczy, Zespołu Szkół w Choroszczy, Towarzystwa Przyjaciół Choroszczy, Miejsko-Gminne Centrum Kultury, Stowarzyszenia Pamięć i Tożsamość Skała, Koła Emerytów i Rencistów nr 15 oraz osoby niezrzeszone – w tym potomkowie powstańca Ksawerego Markowskiego.

Uroczystość uświetniali poprzez pełnienie honorowej warty harcerze, Szwadron 110 Pułku Zapasowego Ułanów w strojach powstańczych (fot. powyżej) oraz poczty sztandarowe Ochotniczych Straży Pożarnych z Choroszczy, Barszczewa, Złotorii, Klepacz, Panieki Rogówka.
Po zakończeniu oficjalnych obchodów na uczestników czekało ognisko, bigos i słodka herbata, zaś dzięki wsparciu Urzędu Miejskiego na miejsce uroczystości spod kościoła w Choroszczy i z powrotem kursował specjalny autobus. Wydarzenie zorganizowały: Urząd Miejski w Choroszczy, Parafia Rzymskokatolicka w Choroszczy, Miejsko-Gminne Centrum, Towarzystwo Przyjaciół Choroszczy.

Następne spotkania patriotyczne na Szubienicy odbędą 15 sierpnia i 26 października bieżącego roku.

Powstanie styczniowe i pamięć o nim jest wiodącym tematem niniejszego numeru - to pierwsza z wielu niespodzianek, jakie z okazji dwudziestolecia działalności przygotowała redakcja „Gazety w Choroszczy" oraz wydawca naszego czasopisma - również dwudziestoletnie Miejsko-Gminne Centrum Kultury.

Tekst i fot.: Wojciech Jan Cymbalisty

Budżet na 2013: są środki dla OSP Złotoria i na część remontu al. Niepodległości

Na ostatniej w 2012 roku, trwającej nieco ponad dziewięć godzin sesji, Rada Miejska, uchwalając budżet na 2013 rok, zajęła się poszukiwaniem środków na współfinansowanie zakupu nowego pojazdu gaśniczego do OSP w Złotorii, o co apelował na poprzedniej sesji radny Ireneusz Jabłoński.

Po długiej, kilkudziesięciominutowej dyskusji, radni przegłosowali poprawkę zgłoszoną przez Tomasza Kraśnickiego – zaangażowanego na co dzień w prace OSP Choroszcz, ale podkreślającego, że rozwój straży pożarnych a tym samym bezpieczeństwo mieszkańców jest priorytetem ogólnogminnym. Na zakup samochodu pożarniczego środki w wysokości 140 tys. zł zostały przesunięte z działu inwestycji – tzn. z planowanego przedłużenia kanału sanitarnego w ul. Zastawie I w Choroszczy.
Upadł – w wyniku wcześniejszego przegłosowania ww. postulatu – wniosek podnoszony głównie przez radnych Ireneusza Jabłońskiego i Piotra Tymińskiego o sfinansowanie zakupu z części środków przeznaczonych na remont alei Niepodległości.
Zastępca Burmistrza Mirosław Zalewski apelował, aby środków tych nie uszczuplać, bo dotacja na remont z puli tzw. „schetynówek" nie jest przesądzona. O potrzebie przebudowy trasy zapewniali obecni na obradach obaj radni powiatowi z Choroszczy – dodawali, że jeżeli dotacja nie zostanie przyznana, będą starać się o sfinansowanie prac ze środków własnych powiatu i gminy.
Natomiast radny Tomasz Kraśnicki, o którego wysiłkach podejmowanych wspólnie z mieszkańcami Osiedla nr 3 na rzecz remontu al. Niepodległości i skrzyżowania tej ważnej dla Choroszczy arterii z ul. Sienkiewicza pisaliśmy w 129 numerze „Gazety w Choroszczy", zaznaczał: *Aleja jest priorytetem, a Choroszcz jest ostatnio niedofinansowana* i dodawał, że z drogi będzie korzystać ogromna część mieszkańców gminy.
Obecni na sesji strażacy ze Złotorii nagrodzili gromkimi brawami decyzję radnych o znalezieniu środków na wkład własny na zakup nowego samochodu a mieszkańcy Zastawia I przypominali, że kanalizacja jest niezwykle potrzebną inwestycją i prosili o znalezienie przy okazji nowelizowania budżetu środków na przedsięwzięcie.
W chwili zamknięcia numeru remont al. Niepodległości nie otrzymał 50 % wsparcia z funduszu tzw. „schetynówek" i znajdował się na drugim miejscu listy rezerwowej. Gmina i Powiat Białostocki zarezerwowały na remont w sumie ok. 1,5 mln zł (60% z budżetu gminnego). Czy uda się znaleźć samorządom brakujące ok. 900 tys. zł? - „Gazeta w Chorszczy" będzie informowała o sprawie w następnych numerach.

WJC

„Kolęda na niebie, kolęda na ziemi...”

Święta Bożego Narodzenia to dobry czas na to by być po prostu razem. Podzielić się dobrymi życzeniami, uśmiechnąć się do siebie, popatrzeć w oczy i zastanowić się dokąd idziemy. Jak to dobrze, że mamy święta.

A do Punktu Przedszkolnego w Kruszewie kolędować w tym roku przyszło duuużo pasterzy (fot. obok). Przybył także duszpasterz, by cieszyć się z nami z narodzin Jezuska.

Monika Pawłowska

II Przegląd Jasełek w Złotorii

W piątek 11.01.2013 r. wychowankowie świetlicy Szkoły Podstawowej w Choroszczy uczestniczyli w II Przeglądzie Jasełek w Złotorii. Byli to uczniowie kl. I, II, III, i IV. Wszyscy pięknie recytowali, śpiewali i tańczyli ujawniając swoje talenty artystyczne. Dziękujemy p. Dyrektor oraz nauczycielom ze Szkoły Podstawowej w Złotorii za zorganizowanie wspaniałej imprezy integracyjnej.

Agnieszka Tołoczko, Wanda Wysocka, Agnieszka Zajko, Marzanna Szumkowska

II Międzyszkolny Konkurs Kolęd i Pastorałek w Kruszewie

Czas kolęd to czas miłości, zrozumienia, ciepła rodzinnego... Kolęda magicznie ,,przenosi” nas do Betlejem, gdzie dwa tysiące lat temu do ludzkich drzwi zapukał Jezus Chrystus, Bóg – Człowiek, „Maleńka Miłość”. Ludzie nie otworzyli; zapukał do groty. Kolęda puka do serca w imieniu małego Jezusa. „Bóg się rodzi”, taki mały – wielki Bóg, „w żłobie leży”...

9 stycznia 2013 roku w Szkole Podstawowej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Kruszewie, uczniowie szkół podstawowych ze Złotorii, Tykocina, Turośni Dolnej, Zabłudowa,Choroszczy oraz Kruszewa mieli okazję pokazać, jakie kolędy lubią najbardziej podczas II Międzyszkolnego Konkursu Kolęd i Pastorałek.

Jury oceniało uczestników w trzech kategoriach: klasy „0”, klasy I – III, klasy IV – VI i zespoły.

W jego składzie znaleźli się: Karol Konrad Masztalerz – organista w katedrze białostockiej, muzyk, prowadzący dziecięcą scholę „Boże Echo”, organizator Podlaskiego Przeglądu Pieśni Patriotycznej i ksiądz Wojciech Trzaska, prowadzący scholę „Winnica”, autor muzyki i tekstów do wielu piosenek religijnych, moderator Ruchu Światło – Życie, przyjaciel szkoły w Kruszewie. Podczas przesłuchań okazało się, że wciąż cieszą się popularnością najstarsze kolędy – królowało – ,,Przybieżeli do Betlejem”.

Warto docenić, iż wielu wykonawców oprócz śpiewu akompaniowało sobie i kolegom.

Oto zwycięzcy konkursu:

Klasy 0:

wyróżnienie: Kinga Jabłońska , SP Złotoria „Aniołek najładniejszy”
wyróżnienie: Martyna Kosakowska, SP Kruszewo, „Dzisiaj w Betlejem”

Klasy I – III:

I miejsce – Kamila Sokół, SP Kruszewo, ,,Przybieżeli do Betlejem”
II miejsce – Justyna Cieśluk, SP Kruszewo, ,,Pójdźmy wszyscy”
III miejsce – Małgosia Ciereszko, SP Kruszewo, ,,Pastuszek bosy”

Klasy IV – VI:

I miejsce – Radosław Bojko, SP Zabłudów, ,,Do szopy, hej pasterze”
II miejsce – Rafał Ciupek, SP Zabłudów, ,,Przybieżeli do Betlejem”
III miejsce – Żaneta Okuła, SP Tykocin, ,,Anioł pasterzom mówił”

Zespoły:

I miejsce – zespół ,,Jutrzenka” z Zabłudowa, ,,Zaśpiewamy kolędę Jezusowi”
II miejsce – zespół z Tykocina, ,,Pójdźmy wszyscy”
III miejsce – duet z Turośni Dolnej, ,,Uciekali”

Serdeczne podziękowania kierujemy do Pana Burmistrza Jerzego Ułanowicza, który objął konkurs swoim patronatem i wsparł finansowo przy zakupie nagród.

Dziękujemy firmie „Augustowianka” za napoje, firmie ,,Auto – Breczko” za ufundowanie nagród oraz bratu Krzysztofowi Zdanowiczowi z edycji Świętego Pawła za podarowanie książek.

Naszą wdzięczność kierujemy też w stronę rodziców, którzy przygotowali przepyszne ciasta na ten wyjątkowy dzień.
Zapraszamy za rok na wspólne kolędowanie!!!

organizatorzy: Katarzyna Cieśluk
Bożena Wakulińska

Sto lat kochane Babcie i Dziadkowie!

Dzień Babci i Dziadka to jedno z najważniejszych wydarzeń w naszym przedszkolu. Trudno przecenić rolę jaką w życiu małego człowieka odgrywają dziadkowie. W podziękowaniu za tę wyjątkową miłość i troskę zaprosiliśmy ich do naszego przedszkola. Każda grupa przygotowała specjalny program artystyczny.

Maluszki mówiły wiersze oraz śpiewały piosenki o tym ile znaczą dla nich ukochana babcia i wspaniały dziadek. Grupy starsze przygotowały jasełka. Po części oficjalnej odbyło się rozdanie laurek i samodzielnie przygotowanych prezentów oraz mały poczęstunek.

Jeszcze raz kochanym Dziadkom i Babciom przedszkolaki z Przedszkola Samorządowego w Choroszczy życzą wszystkiego najlepszego!

Małgorzata Hubbell

Jasełka w Przedszkolu w Barszczewie

„Pójdźmy wszyscy do stajenki...” słowa kolędy rozbrzmiewały 21 XII w całym Przedszkolu w Barszczewie. Dzieci z grupy młodszej przebrały się za bohaterów wydarzeń Betlejemskich sprzed 2000 lat. Przedszkolaki w jasełkach przybliżyły rodzicom historię narodzenia Pana Jezusa. Potem wśród życzeń wszyscy połamali się opłatkiem i zasiedli do wigilii. Wspólne śpiewanie kolęd zakończyło spotkanie jasełkowe.

Agnieszka Krysiewicz, Anna Białobłocka

Wieści ze Szkoły Podstawowej w Choroszczy

Świąteczne spotkanie w świetlicy

W świetlicy Szkoły Podstawowej w Choroszczy realizowany jest od kilku lat program „Najlepiej razem”. Celem programu jest ułatwienie dzieciom sześcioletnim przekroczenie bariery progu szkolnego. Dzieci poznają naszą szkołę, oglądają przygotowane przedstawienia i biorą udział w zajęciach. Spotkania odbywają się w świetlicy szkolnej lub w bibliotece. W dniu 04.01.2013r. odbyło się kolejne spotkanie. Dzieci obejrzały przygotowane przez wychowanków świetlicy jasełka „Nasza szopka” oraz wzięły udział w rozmowie „Magia Świąt Bożego Narodzenia”. Wszyscy bawili się doskonale w życzliwej i pełnej radości atmosferze.

nauczyciele świetlicy
Agnieszka Tołoczko, Wanda Wysocka, Agnieszka Zajko

Spotkanie ze Strażą Graniczną

W piątek 18.01.2013 r. w świetlicy szkolnej w Szkole Podstawowej im. H. Sienkiewicza w Choroszczy odbyło się spotkanie z funkcjonariuszem Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej chorążym Markiem Żmójdzinem. Dzieci poznały pracę funkcjonariuszy Straży Granicznej, zadawały przygotowane na zajęcia pytania oraz prezentowały swoje prace plastyczne pt. „Na granicy”. Był to kolejny etap realizowanego w świetlicy szkolnej projektu „Bądź kim chcesz”. Dziękujemy panu Markowi za pomoc w realizacji projektu.

nauczyciele świetlicy
Agnieszka Tołoczko, Wanda Wysocka, Agnieszka Zajko

Makiety wyspy Robinsona Kruzoe

Uczniowie kl. VIA po opracowaniu lektury „Robinson Kruzoe” przygotowali własną, niepowtarzalną, plastyczną wizję wyspy, na której „wylądował” tytułowy bohater powieści. Projekt i wykonanie makiet uczniowie starali się przygotować w oparciu o tekst lektury. Uważam, że tego rodzaju prace ożywiają wyobraźnię uczniów, skłaniają do wnikliwego śledzenia tekstu a także przyczyniają się do innego spojrzenia na lekturę.

nauczyciel języka polskiego Ewa Stulgis

Szkolny bal karnawałowy

Bal karnawałowy klas I- III Szkoły Podstawowej w Choroszczy odbył się 17 stycznia 2013. W tym dniu sala gimnastyczna zamieniła się w bajkową krainę. Wróżki, piraci, aniołki, pszczółki, królewny i Batmani - wszyscy bawili się doskonale na balu przebierańców. Wodzirejami tegorocznej zabawy byli Klauni, którzy przygotowali zabawy i konkursy dla dzieci. Przy wspaniałej muzyce nogi same rwały się do tańca. Najbardziej oczekiwanym momentem było przyjście Mikołaja, który rozdał wszystkim dzieciom prezenty. W czasie przerwy dzieci udały się do swoich klas na słodki poczęstunek. Wszyscy świetnie się bawili i z wypiekami na twarzy wrócili do domu.

Jolanta Lenczewska

Uwaga na Łosie!

O tym nawet Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad nie śniła! Łosie masowo pokonują rzekomo za niski dla nich most nad Narwią na drodze lokalnej między Złotorią a Żółtkami. Ich liczebność – m.in. wskutek zasobności prywatnych lasów i działania Rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 16 marca 2005 r. w sprawie określenia okresów polowań na zwierzęta łowne (Dz. U. z dnia 25 marca 2005 r.), które obejmuje łosie (byki, klępy i łoszaki) całoroczną ochroną, stale wzrasta na terenie gminy Choroszcz.

Czytelnicy „Gazety w Choroszczy” informują, że w okolicach szosy kruszewskiej (Kościuki, Konowały, Rogowo wieś i kolonia, Pańki i Kruszewo) żeruje przez cały rok liczące około dziesięciu sztuk stado. Mniejsze grupy i pojedyncze osobniki spotkać można na terenie całej otuliny Narwiańskiego Parku Narodowego.
Łosie nie są rzadkimi gośćmi również w samej Choroszczy – zobaczyć je można w Parku Pałacowych i w Kolonii Gaj. Szczególnie niebezpieczne są spotkania kierowców z dziką zwierzyną w pobliżu lasu i łąk między Ruszczanami a Rogówkiem. Ścieżki łosi, dzików i saren krzyżują się w tej okolicy z drogą powiatową biegnącą z Choroszczy w stronę Paniek, a zwierzęta forsują trasę biegiem, co – w połączeniu z miejscami silnym zakrzaczeniem poboczy i ograniczoną widocznością – stwarza bardzo duże zagrożenie dla kierujących pojazdami i dla samych zwierząt.
Dziś w opisanym rejonie nie ma znaku A 18b ostrzegającego przed dzikimi zwierzętami, niemniej należy tam zachować szczególną ostrożność. Zwłaszcza, gdy na drodze pojawi się choćby jedno zwierzę, należy zwolnić lub zatrzymać się, gdyż wymienione powyżej ssaki zwykle pokonują drogę „gęsiego” w kilkusekundowych odstępach. Zwierząt nie należy płoszyć klaksonami ani oślepiać długimi światłami – z drogi zejdą same, wystarczy nieco cierpliwości.

WJC

Więcej funduszy dotrze do sołectw

Plac zabaw w Kościukach zbudowano dzięki funduszowi sołeckiemu. Fot. W. Cymbalisty

Na sesji 28 grudnia 2012r. Rada Miejska przyjęła wraz z budżetem gminy na 2013 rok kwotę Funduszu Sołeckiego. W 2010 roku, gdy pojawił się fundusz sołecki, skorzystało z niego 19 sołectw, w 2011 – 24. W 2012 roku o środki wystąpiło aż 30 sołectw a w edycji na rok 2013 - 31.

Ten widoczny wzrost zainteresowania środkami, które społeczności lokalne mogą przeznaczyć na drobne remonty polepszające jakość życia na wsi, świadczy o sukcesie idei funduszu sołeckiego jako katalizatora aktywności obywatelskiej mieszkańców wsi.

Sumy, jakie przypadły poszczególnym wsiom wahają się od 4 748 (Kolonia Złotoria) do 19 786 zł (sołectwo Klepacze – w skład którego wchodzi też Turczyn). W porównaniu do ubiegłego roku, wysokość przyznanych środków dla większości sołectw jest wyższa – od 14 zł (Kolonia Rogowo) do aż 2 891 zł (Złotoria). Warto pamiętać, że wysokość środków, jakie przypadają poszczególnym wsiom ustalana jest według algorytmu określonego w *Ustawie o funduszach sołeckich* z dnia 20 lutego 2009 r. (Dz. U. Nr 52, poz. 420).

W sumie w 2013 roku gmina Choroszcz przeznaczyła do dyspozycji sołectw środki w wysokości 271 876 zł – to o 12 544 zł więcej, niż w ubiegłym roku.
„Gazeta w Choroszczy” kibicuje lokalnym przedsięwzięciom i zachęca sołectwa do promowania na naszych łamach projektów zrealizowanych dzięki funduszom sołeckim oraz innym środkom.

Środki w złotych do dyspozycji sołectw w 2013 r. (wg załącznika Nr 6 do Uchwały Nr XIV/145/2012 Rady Miejskiej w Choroszczy z dnia 28 grudnia 2012 r.):
Babino: 5 580; Barszczewo: 12 742; Czaplino: 6 589; Dzikie: 9 280; Gajowniki: 6 430; Izbiszcze: 10 051; Jeroniki: 5 698; Klepacze: 19 786; Konowały: 7 162; Kolonia Porosły: 8 963; Kolonia Rogowo: 5 006; Kolonia Złotoria: 4 748; Kościuki: 6 094; Krupniki: 15 116; Kruszewo: 8 013; Łyski: 11 159; Majątek Rogowo: 5 006; Mińce: 6 569; Ogrodniki: 5 560; Oliszki: 8 508; Pańki: 10 922; Porosły: 13 870; Rogowo: 8 369; Rogówek: 5 580; Ruszczany: 6 806; Sienkiewicze: 7 103; Śliwno: 6 945; Zaczerlany: 6 866; Złotoria: 18 994; Złotoria Podlesie: 6 015; Żółtki: 12 346 zł.

Red.

Pod znakiem ekologii - inwestycje w 2013

Wraz z budżetem na rok 2013 Rada Miejska przyjęła plan zadań inwestycyjnych. Przeznaczona została na nie kwota 7 370 952 zł – składają się na nią środki własne w wys. 3 190 898 zł oraz dotacje w wys. 4 180 054 zł. Największą planowaną inwestycją stanowi realizacja projektu „Odnawialna energia słoneczna sposobem na poprawę czystości powietrza na terenie gminy Choroszcz” - 1 137 488 zł (do tego planowane dofinanso-wanie w kwocie 3 679 894 zł). Drugim pod względem wielkości uzyskanego dofinansowania zadaniem jest remont świetlicy wiejskiej w Rogowie - 202 710 zł (plus dotacja z Programu Lider w wys. 146 000 zł).

Przedsięwzięciem, które zmieni oblicze blisko 70 wiejskich gospodarstw domowych na obszarze zabudowy zagrodowej, będzie budowa przydomowych oczyszczalni ścieków – przeznaczono na nią w bieżącym roku 1 141 750 zł. Ponadto zarezerwowano kwotę 30 018 zł na projekt „Budowa przydomowych oczyszczalni ścieków – etap II – wniosek”, którego beneficjentami będzie następne ok. 50 gospodarstw.
Turystyczny obraz gminy zmieni na korzyść budowa parkingu samochodowego oraz zadaszonej wiaty w Śliwnie w pobliżu kładki do Waniewa kosztować będzie 57 029 zł - inwestycja zostanie wsparta dotacją z Programu Lider w wys. 323 158 zł. Ruszy również wdrażanie elektronicznych usług dla ludności województwa podlaskiego – jej łączny koszt to 35 652 zł (4 650 zł wkładu własnego gminy plus dotacja w wys. 31 002 zł).

Pozostałe inwestycje realizowane bezpośrednio przez gminę – m.in. poprzez fundusze sołeckie to: przebudowa drogi w Kolonii Porosły - 8 963 zł; projekt drogi w Krupnikach - 15 116 zł; przebudowa drogi w Ogrodnikach - 5 560 zł; utwardzenie terenu wokół wiaty przystankowej w Złotorii Podlesie - 4 315 zł; przebudowa ulic w Klepaczach: ulicy Kolejowej w ciągu drogi powiatowej Nr 1549B na odcinku od km 0+000 do km 0+900,00 oraz ulicy Wodociągowej w ciągu drogi gminnej Nr 6266 na odcinku od km 0+427,00 do km 1+400,00, Gmina Choroszcz – 70 000 zł (dokończenie finansowania przedsięwzięcia); przebudowa drogi w Złotorii - 17 994 zł; wykup gruntów na sumę 100 000 zł; utwardzenie nawierzchni w Kol. Złotorii obok pomnika - 4 748 zł; termo-modernizacja budynku świetlicy wiejskiej w Konowałach - 7 162 zł; wykonanie placu zabaw w Porosłach – ogrodzenie, strefa bezpieczeństwa - 9 870 zł; zagospodarowanie placu we wsi Kruszewo (projekt) 8 013 zł; przedłużenie kanału sanitarnego w ul. Brzozowej w Klepaczach - 25 000 zł; modernizacja świetlicy w Łyskach - 11 159 zł; plac przed OSP w Klepaczach - 19 786 zł; zakup pompy do OSP - 5 006 zł; zakup samochodu do OSP w Złotorii – wkład własny w kwocie 140 000 zł; projekt kanalizacji w Dzikich - 31 030 zł; budowa oświetlenia ulicznego - 16 128 zł; budowa wodociągu w ul. Lisiej w Choroszczy - 85 000 zł; plac zabaw w Żółtkach - 8 346 zł; Plac zabaw w Oliszkach - 4 508 zł; wiata w Czaplinie - 6 589 zł; wiata w Zaczerlanach - 6 866 zł i altana w Kościukach za 6 094 zł.

Red.

Od śniegu do mrozu i z powrotem

O początku grudnia wszyscy zmagamy się z zimą. Warto pamiętać o chłodniejszej aurze przy doborze garderoby. Kierowcy nie powinni zapominać o zmniejszonej przyczepności opon pojazdów na oblodzonych nawierzchniach oraz o wydłużonej drodze hamowania i o pieszych, którzy zimą poruszają się wolniej na przejściach. Nie zapominajmy również o odśnieżaniu chodników – co ważne: śniegu nie wrzucamy na jezdnię, ale zgarniamy do krawędzi jezdni i chodnika, a w przypadku, gdy wzdłuż wspomnianej krawędzi rośnie solidna hałda warto – jeżeli pozwalają na to warunki – część śniegu wrzucać na posesję. Dzięki temu drobnemu zabiegowi jezdnia nie skurczy się do jednego pasa, a pojazdy komunikacji zbiorowej nie będą miały dodatkowych opóźnień.
Reagujmy, gdy niskie temperatury zagrażają życiu i zdrowiu osób bezdomnych i zagrożonych bezdomnością, jak też osób samotnych, starszych i chorych. Jeden telefon na numer alarmowy 112 lub inne podane obok (materiał graf. przygotował Podlaski Urząd Wojewódzki), może ocalić komuś życie. Pamiętajmy także o ciepłym schronieniu dla psów i kotów oraz o dokarmianiu ptaków – za pomoc na pewno odwdzięcza się wiosną śpiewem i częstszym odwiedzaniem naszych ogródków. A wszystkim, którzy mają alergię na biały puch i spadki temperatury poniżej zera, życzymy: „Oby do wiosny!”.

Redakcja

Nasze interwencje: bezpieczniejsza szosa Kruszewska

Siódmego grudnia w serwisie internetowym gazeta.chorszcz.pl opisaliśmy w artykule „Gdzie powiat nie może, tam bobry doszły” niebezpieczną sytuację, gdy wspomniane w tytule ssaki zagrażały bezpieczeństwu ruchu drogowego przy szosie kruszewskiej w okolicy Kościuk, a jednocześnie same ryzykowały przypadkową śmierć na drodze.

Po naszej interwencji i konsultacjach z Regionalną Dyrekcją Ochrony Środowiska w Białymstoku krzaki w obrębie pasa drogi powiatowej, gdzie żerowały bobry, zostały wycięte, prewencyjnie usunięto zakrzaczenia również na dalszym odcinku drogi w stronę Konował. Trasa jest teraz bezpieczniejsza, wygląda estetyczniej, co – miejmy nadzieję – przysporzy okolicznym terenom turystów.

Redakcja dokonała zgłoszenia potrzeby naprawy za pośrednictwem Urzędu Miejskiego w Choroszczy – tym samym wykazaliśmy, że dyskutowany szeroko na XIII sesji Rady Miejskiej system informowania Powiatowego Zarządu Dróg w Białymstoku pośrednio, za pomocą pracowników Urzędu Miejskiego w Choroszczy odpowiedzialnych za bieżące działanie dróg, działa sprawnie.

WJC

Opłatek Klubu Abstynenta Wolność

Liczący już 19. lat Klub Abstynenta Wolność w piątek 21 XII zorganizował spotkanie opłatkowe. Gośćmi Klubu byli m.in. ks. Tomasz Oświeciński, Burmistrz Choroszczy Jerzy Ułanowicz i Witold Wórblewski - Pełnomocnik Burmistrza Choroszczy ds. profilaktyki i rozwiązywania problemów uzależnień.
Oprawę artystyczną przygotowało Koło Współpracy Środowiskowej z choroszczańskiego gimnazjum pod opieką pań Małgorzaty Łotowskiej i Anny Kozłowskiej. Członkinie Koła zaprezentowały bogaty program słowno-muzyczny z akompaniamentem pianistycznym na żywo. Obok kolęd i pastorałek nie zabrakło refleksyjnych wprowadzeń w tematykę bożonarodzeniową, dzięki czemu, jak podkreśla Janusz Zawadzki – Prezes Klubu, spotkanie opłatkowe upłynęło w wyjątkowej atmosferze. Do życzeń złożonych Klubowiczom dołącza również Redakcja „Gazety w Chorszczy”, życząc Klubowi Abstynenta Wolność dalszego pięknego rozwoju i działań promujących abstynencję.

Red.

Powiatowy Urząd Pracy zaprasza na szkolenia i porady grupowe

Powiatowy Urząd Pracy w Białymstoku w dniach 23.01.2013r. – 15.02.2013 przyjmuje zgłoszenia na trwające 250 godzin szkolenie „Malarz – szpachlarz”, które będzie realizowane w Białymstoku w marcu – maju 2013.

Po szkoleniu i zdaniu egzaminu można uzyskać świadectwo czeladnicze. Trwają również zapisy na porady grupowe o tematach tj. *Moja firma*, *Znajomość siebie szansą na skuteczniejsze działanie*, *Przygotowanie do rozmowy z pracodawcą*, *Poznaj swoje zasoby przed podejmowaniem decyzji zawodowych* *Nie daj się bezrobociu* czy *Rynek pracodawcy i rynek pracownika*.

Więcej szczegółów w Powiatowym Urzędzie Pracy i na stronie http://www.pup.bialystok.pl.

PUP Białystok

Szczególne wydarzenia duszpasterskie w parafii choroszczańskiej w lutym i w marcu Roku Pańskiego 2013

14 lutego, godz. 18.00, Msza Święta o uświęcenie miłości narzeczeńskiej i małżeńskiej.

15 - 17 luty, godz. 18.00 Rekolekcje Trzeźwościowe prowadzi o. Krzysztof Kościelicki kapucyn z Zakroczymia.

2 marca, godz. 18.00 Miejska Droga Krzyżowa ulicami: Mickiewicza, Lipową, Sienkiewicza, Branickiego, Rynek 11 listopada. Prowadzą przedstawiciele wszystkich miejscowości naszej parafii.

14 - 17 marca, Rekolekcje Wielkopostne - prowadzi o. dr Marek Skowroński wykła-dowca homiletyki, kapucyn z klasztoru w Lublinie.

17 marca, godz. 18.00, Ksiądz Abp Metropolita Edward Ozorowski udziela Sakramentu Bierzmowania.

24 marca, godz. 15.00, Plenerowa Parafialna Droga Krzyżowa w Zaczerlanach.

Więcej szczegółowych informacji na oficjalnej stronie Parafii Rzymsko-katolickiej pw. św. Jana Chrzciciela i św. Szczepana Męczennika w Choroszczy: www.choroszcz.bialystok.opoka.org.pl

Lista zmarłych zakonników klasztoru w Choroszczy w okresie 1698 - 1827

Sporządzenie zmarłych zakonników klasztoru w Choroszczy jest tylko dla okresu 1698 – 1787 na podstawie *Akt kapituł prowincjalnych prowincji litewskiej. Zgodnie ze zwyczajem i wymogami prawnymi na końcu wspomnianych *Akt* kapituła wymieniała i polecała modlitwie zmarłych ostatnio zakonników. Jednakże dopiero od 1697 w *Aktach* podawano miejsce śmierci danego zakonnika, a od 1767 r. datę dzienną. Po 1787 r. nie zachowały się *Akt kapituł prowincjalnych prowincji litewskiej*.**

W okresie 1698 - 1827 w Choroszczy zmarli zakonnicy (uwagi podane w nawiasach):

1697-1698: Rajmund Mocarski (dr teologii), Jan Paweł Klimaszewski, Jakub Matusewicz,
1701-1704 Rajmund Iwanowski (br. konwers),
1704-1707 Maurycy Niedźwiedzki,
1704-1707 Justyn Markowicz,
1707-1710 Rafał Kundzisz (lektor),
1707-1710 Ludwik Wysocki,
1711 Ludwik Bolcewicz (lektor, ofiara epidemii),
1711 Hieronim Remiszewski (ofiara epidemii),
1711 Klemens Leszczyński (ofiara epidemii),
1711 Mikołaj Choynowski (ofiara epidemii),
1711 Grzegorz (br. konwers ofiara epidemii),
1712 Teofil Klocewicz, Franciszek Mickiewicz, Sebastian Uszacki,
1712-1715 Augustyn Rakiewicz (Prof. przeor),
1715-1719 Franciszek Różyński (Kaznodzieja Generalny),
1719-1722 Vitalis Bogucki,
1722-1726 Bazyli Szyłejko (Lektor Przeor),
1722-1726 Hieronim Gierkiewicz (Kaznodzieja Generalny, subprzeor),
1729-1732 Jan Seksiński, Wincenty Puchalski,
1732-1735 Grzegorz Limont, Faustyn Pietraszewski (dr teologii przeor),
1741-1744 Michał Lenartowicz (Przeor, ale pochowany w Lublinie),
1744-1747 Aleksander Wierzchowski,
1747-1752 Wacław Żarnowski (dr teologii),
1755-1759 Stefan Woyenni,
11 VI 1763 Jerzy Jaworowski,
22 XI 1768 Romuald Kopiński (Konwers),
1 II 1771 Hilary Swityżewski,
18 IX 1774 Onufry Poczobot,
20 IX 1775 Mikołaj Downarowicz,
11 II 1782 Gaspar Szulc (lektor),
7 VIII 1782 Jan Kapica (Konwers),
1826 - 1827 Bazyli Stróżewski (Kaznodzieja Generalny).

*Archiwum Dominikanów w Krakowie, bez sygn. *Acta Capitulorum Provinciae Lithuaniae Ordinis Praedicatorum (A. 1646 - 1839)*, opr. Romuald Fabian Madura OP,

Epitafium z przytoczonymi powyżej nazwiskami zakonników zostało umieszczone w podziemiach choroszczańskiego kościoła. W Dzień Zaduszny 2 listopada 2013 o godz. 18.00 w kościele zostanie odprawiona Msza Święta za zmarłych fundatorów i kapłanów posługujących w parafii z zejściem do krypt grzebalnych w podziemiach kościoła.

„Rewolucja śmieciowa”, stawki, normy, wymogi - raport

Ile zapłacisz miesięcznie za odbiór śmieci od lipca 2013 r.? – pierwszy pełny raport tylko w „Gazecie w Choroszczy”!

Ustawa z 1 lipca 2011 r. o zmianie ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 152, poz. 897) podpisana przez Prezydenta RP 15 lipca 2011 i obowiązująca od 1 stycznia 2012 – nazywana potocznie „rewolucją śmieciową” – wymusza na samorządach zmianę miejscowego prawa gospodarowania odpadami.
Od 1 lipca 2013 r. gminy staną się właścicielami odpadów komunalnych i będą koordynować na swoim terenie ich zbiórkę – wszystko w celu wypełnienia do końca 2014 roku dyrektyw Parlamentu Europejskiego określających m.in., że przynajmniej połowa odbieranych odpadów ma być poddana recyklingowi (obecnie ten poziom w Polsce szacowany jest na kilkanaście procent).
Niestety ten piękny cel wiąże się ze zmianą całego dotychczasowego systemu odbioru odpadów i ze zwiększeniem opłat, jakie poniosą mieszkańcy.
W Piątek 28 grudnia 2013 r. na XIV sesji Rada Miejskiej VI kadencji gminy Choroszcz przyjęła cztery uchwały, które wraz z uchwalonym wcześniej *Regulaminem utrzymania czystości i porządku na terenie gminy Choroszcz* tworzą pełny pakiet określającego sposób i częstotliwość odbioru śmieci oraz opłaty z tym związane.

Podane do konsultacji projekty uchwał:
1) ws. szczegółowego sposobu i zakresu świadczenia usług w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli zamieszkałych nieruchomości i zagospodarowania tych odpadów w za uiszczoną opłatę,
2) ws. wyboru metody ustalania opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi, ustalania stawki takiej opłaty oraz ustalenia niższej stawki opłaty w przypadku odpadów zbieranych i odbieranych w sposób selektywny,
3) ws. wzoru deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi składanej przez właściciela nieruchomości oraz terminu i miejsca składania deklaracji,
4) ustalenia terminu, częstotliwości i trybu uiszczania opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi,
wzbudziły wiele kontrowersji. Do Urzędu Miejskiego wątpliwości związane z funkcjonowaniem nowego systemu i wysokością opłat zgłosiła m.in. Spółdzielnia Mieszkaniowa Lokatorsko-Własnościowa w Choroszczy oraz komitet właścicieli domów jednorodzinnych z terenu gminy w ilości aż ok. 270 osób m.in. z Choroszczy, Krupnik, Porosłów, Klepacz i Ruszczan.

Przypomnijmy, że w projekcie podstawowe wynosiły:
1) od małego (tj. 1-2 osobowego) gospodarstwa domowego – w budynkach jednorodzinnych (tzn. takich, w których wg prawa budowlanego mogą mieszkać maks. dwie rodziny) 40 zł w przypadku braku selektywnej zbiórki, 20 zł w przypadku selektywnego zbierania odpadów, a w budynkach wielorodzinnych po uwzględnieniu 20% zniżki – odpowiednio 32 zł (nieselektywna zbiórka) i 16 zł (zbiórka selektywna),
2) od średniego (tj. 3-5 osobowego) gospodarstwa domowego – w budynkach jednorodzinnych: 70 zł (nieselektywna zbiórka) i 35 zł (zbiórka selektywna), a w budynkach wielorodzinnych: 56 zł (nieselektywna zbiórka) i 28 zł (zbiórka selektywna),
3) od dużego (tj. od sześcioosobowego) gospodarstwa domowego – w budynkach jednorodzinnych: 100 zł (nieselektywna zbiórka) i 50 zł (zbiórka selektywna), a w budynkach wielorodzinnych: 80 zł (nieselektywna zbiórka) i 40 zł (zbiórka selektywna).

Po długich i wyczerpujących zagadnienie (przynajmniej teoretycznie) obradach z udziałem licznych obywatelek i obywateli zainteresowanych zmianami prawa miejscowego Rada Miejska przyjęła jednogłośnie przy dwóch nieobecnych radnych do pierwszej z ww. uchwał trzy poprawki.

Projekt pierwszej poprawki – podnoszącej z 50% do 60% zniżkę za selektywną zbiórkę – został zaaprobowany przez Komisję Oświaty, Kultury i Bezpieczeństwa Publicznego. Projekt drugiej – zmieniającej definicję gospodarstwa małego i wprowadzającej definicję jednoosobowego gospodarstwa mikro - został zgłoszony przez Komisję Oświaty, Kultury i Bezpieczeństwa Publicznego, w toku obrad przyjęto dla tego typu gospodarstw stawkę bazową (tj. za nieselektywną zbiórkę) w wysokości 25 zł. Trzecią poprawkę – obniżającą stawki bazowe dla gospodarstw małych, średnich i dużych o 10% – zgłosił Grzegorz Wacław Gereluk.

Podsumujmy: po wejściu w życie wspomnianych uchwał właściciele nieruchomości zobowiązani będą do złożenia deklaracji w terminie do 1 marca 2013 r. w Urzędzie Miejskim w Choroszczy. Druki deklaracji dostępne są w Urzędzie Miejskim i na stronie internetowej Urzędu – choroszcz.pl – w zakładce *GOSPODARKA ODPADAMI*, a także u sołtysów i przewodniczących osiedli.
Od 1 lipca ruszy system zbiórki odpadów z nieruchomości koordynowany przez gminę. Opłaty za usługę będzie trzeba uiszczać kwartalnie w kasie Urzędu Miejskiego lub przelewem na wskazane przez magistrat konto do 20 sierpnia (za III kwartał), do 20 listopada (za IV kw.), do 20 lutego (za I kw.) i do 20 maja (za II kw.).
Należy pamiętać, aby z wypowiedzieć umowę z dotychczasową firmą odbierającą odpady komunalne tak, by wygasła do końca czerwca 2013. Warto sprawdzić, jaki okres wypowiedzenia obowiązuje – może to być 1 lub 3 miesiące.

Miesięczne opłaty wyniosą:

1) **od mikro (jednoosobowego) gospodarstwa domowego** – w budynkach jednorodzinnych 25 zł w przypadku braku selektywnej zbiórki, 10 zł w przypadku selektywnego zbierania odpadów, a w budynkach wielorodzinnych po uwzględnieniu 20% zniżki – odpowiednio 20 zł (nieselektywna zbiórka) i 8 zł (zbiórka selektywna),

2) **od małego (tj. dwuosobowego) gospodarstwa domowego** – w budynkach jednorodzinnych (tzn. takich, w których wg prawa budowlanego mogą mieszkać maks. dwie rodziny) 36 zł w przypadku braku selektywnej zbiórki, 14,4 zł w przypadku selektywnego zbierania odpadów, a w budynkach wielorodzinnych po uwzględnieniu 20% zniżki – odpowiednio 28,8 zł (nieselektywna zbiórka) i 11,52 zł (zbiórka selektywna),

3) **od średniego (tj. 3-5 osobowego) gospodarstwa domowego** – w budynkach jednorodzinnych: 63 zł (nieselektywna zbiórka) i 25,2 zł (zbiórka selektywna), a w budynkach wielorodzinnych: 50,4 zł (nieselektywna zbiórka) i 20,16 zł (zbiórka selektywna),

4) **od dużego (tj. od sześcioosobowego i liczniejszego) gospodarstwa domowego** – w budynkach jednorodzinnych: 90 zł (nieselektywna zbiórka) i 36 zł (zbiórka selektywna), a w budynkach wielorodzinnych: 72 zł (nieselektywna zbiórka) i 28,8 zł (zbiórka selektywna).

Należy zaznaczyć, że po rozstrzygnięciu przetargu na odbiór i zagospodarowanie odpadów, ustalone ceny mogą ulec zmianie.

Każde gospodarstwo domowe w zabudowie jednorodzinnej, które zdecyduje się na selektywną zbiórkę odpadów, czyli wiążącą się z niższymi opłatami, będzie zobowiązane do zbierania posegregowanych śmieci do worków (zakłada się, że dostarczy je firma, która wygra przetarg) lub do pojemników (jeżeli właściciel takie posiada) wg następującego schematu:

- do **brązowego** worka/pojemnika o pojemności przynajmniej 60 litrów trafią odpady zielone, w przypadku posiadania działki i kompostownika zamiast do wskazanego worka będzie je można kompostować;

- do **niebieskiego** worka/pojemnika o pojemności przynajmniej 60 litrów trafią papier i tektura;

- do **żółtego** worka/pojemnika o pojemności przynajmniej 60 litrów tworzywa sztuczne i opakowania wielomateriałowe;

- do **zielonego** worka/pojemnika o pojemności przynajmniej 60 litrów należy wrzucać szkło.

Ponadto do punktu selektywnej zbiórki odpadów każdy, kto zdecyduje się na selektywną zbiórkę, będzie musiał do ww. punktu przekazywać:
- **metale i opakowania metalowe**,
- **zużyte baterie i akumulatory**,
- **zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny, w tym świetlówki i tonery** (można je również dostarczyć do punktów zbierania zorganizowanych przez sprzedawców tego sprzętu),
- **przeterminowane leki**,
- **chemikalia** (farby, rozpuszczalniki, zużyte oleje, środki ochrony roślin, opakowania po chemikaliach),
- **zużyte opony oraz odpady budowlane w ilości do 50 kg w miesiącu**.

Punkt selektywnej zbiórki odpadów powstanie na terenie gminy, najprawdopodobniej w Choroszczy. Zorganizuje i prowadzić go będzie firma, która wygra przetarg.
Pozostałe odpady komunalne, jako odpady zmieszane, należy wrzucać do jednego **pojemnika o pojemności minimum 110 litrów**.

Ważne! Za niewielką ilość odpadów – która nie skutkuje utratą miana i przywilejów związanych z selektywną zbiórką – w pojemniku o pojemności 110 litrów uznaje się w przypadku:
- odpadów zielonych: 1 kg,
- papieru i tektury: 0.1 kg,
- tworzyw sztucznych: 0.1 kg,
- opakowań wielomateriałowych: 0.1 kg,
- metali oraz opakowań metalowych: 0.1 kg,
- odpadów budowlanych: 2 kg.

Uwaga! Za większe od minimalnych pojemniki nie jest przewidziana żadna dopłata – jak dowiedziała się „Gazeta w Choroszczy” w choroskim magistracie, najważniejsze, aby wszystkie odpady trafiały do pojemników lub do punktu selektywnej zbiórki śmieci, a nie do lasu.

Odpady wielkogabarytowe (np. meble) będą zbierane nieodpłatnie bezpośrednio od gospodarstw domowych w zabudowie jednorodzinnej dwa razy w roku – przewiduje się, że będą to terminy przez świętami Bożego Narodzenia oraz Wielkanocy. Natomiast w zabudowie wielorodzinnej – raz na cztery tygodnie.

Częstotliwość odbierania odpadów innych niż wielogabarytowe:
1. z nieruchomości zabudowanych budynkami jednorodzinnymi:
- odpady komunalne zmieszane – 1 raz w miesiącu,
- odpady zebrane w sposób selektywny – 1 raz w miesiącu;
2. z nieruchomości zabudowanych budynkami wielorodzinnymi:
- odpady komunalne zmieszane – 1 raz w tygodniu,
- odpady zebrane w sposób selektywny – 1 raz w tygodniu.

Słownik przydatnych pojęć:

odpady komunalne – odpady powstające w gospodarstwach domowych, z wyłączeniem pojazdów wycofanych z eksploatacji, a także odpady niezawierające odpadów niebezpiecznych pochodzące od innych wytwórców odpadów, które ze względu na swój charakter lub skład są podobne do odpadów powstających w gospodarstwach domowych;

odpady wielkogabarytowe – odpady komunalne, które ze względu na swoje rozmiary lub masę nie mogą być zbierane w typowych pojemnikach na odpady;

odpady zielone – odpady ulegające biodegradacji, w tym stanowiące części roślin odpady kuchenne oraz odpady pochodzące z pielęgnacji zieleni;

odpady budowlane – odpady materiałów budowlanych pochodzące z remontów, budów i rozbiórek;

odpady niebezpieczne – frakcje odpadów, na które składają się: baterie i akumulatory, świetlówki, farby, lakiery, rozpuszczalniki, środki do impregnacji drewna, oleje, leki, opakowania po środkach ochrony roślin oraz odpady medyczne i weterynaryjne.

Oprac. na podst. Uchwał Rady Miejskiej w Choroszczy:
nr XIII/136/2012, nr XIV/146/2012, nr XIV/147/2012, nr XIV/148/2012, nr XIV/149/2012.

Pełne teksty uchwał, a także inne informacje, dostępne są na oficjalnej stronie Urzędu Miejskiego choroszcz.pl w zakładce *GOSPODARKA ODPADAMI*.

Wojciech Jan Cymbalisty

BIURO RACHUNKOWE
Agnieszka Suchocka
PIT ZUS VAT
Oferuje prowadzenie:
- podatkowych ksiąg rachunkowych
- podatkowych ksiąg przychodów i rozchodów
- rejestrów VAT
- kadry, ZUS
- wypełnianie rocznych zeznań podatkowych PIT
- rozliczenia podatkowe rolników

Biuro: Białystok, ul. Transportowa 3 lok. 63, godz. 8:00-16:00
tel. 85 676 42 42, kom. 608 021 785
Dom: Choroszcz, ul. Pieściuka 8, po godz. 17:00 – wcześniej kontakt telefoniczny: 85 719 17 17, kom. 608 021 785

REKLAMA

KOMUNIKAT

INSTRUKCJA WYPEŁNIANIA DEKLARACJI O WYSOKOŚCI OPŁATY ZA GOSPODAROWANIE ODPADAMI KOMUNALNYMI W GMINIE CHOROSZCZ

UWAGA! Należy wypełniać tylko pola jasne, używając czytelnych, DRUKOWANYCH liter. Deklarację można wypełniać ręcznie, na maszynie lub na komputerze. W przypadku pisma ręcznego zaleca się używanie czarnego lub niebieskiego długopisu. Niedozwolone jest używanie ołówka.
Wypełnioną deklarację należy dostarczyć do Sekretariatu Urzędu Miejskiego w Choroszczy, położonego przy ul. Dominikańskiej 2, 16-070 Choroszcz.

1. Wypełnianie deklaracji zaczyna się od wpisania w górnym, lewym rogu, w pierwszym jasnym polu numeru PESEL lub REGON.
2. W następnym jasnym polu wpisuje się datę złożenia deklaracji, czyli dzień w którym deklaracja jest wypełniana i podpisywana. Wypełnione i podpisane deklaracje mogą być składane także za pośrednictwem poczty. O dotrzymaniu ustalonych terminów rozstrzygać będzie data stempla pocztowego.
3. Punkt 1 deklaracji „SKŁADANA DEKLARACJA STANOWI” – zaznacza się tylko jedno pole znakiem X, właściwe dla pierwszej deklaracji lub korekty deklaracji. Korektę deklaracji składa się w przypadku zmiany danych zamieszczonych w deklaracji wcześniejszej.
4. Punkt 2 deklaracji „DANE SKŁADAJĄCEGO DEKLARACJĘ (W TYM ADRES KORESPONDENCYJNY)” – wpisuje się adres zamieszkania osoby składającej deklarację. Na adres ten kierowana będzie korespondencja z Urzędu.
5. Punkt 3 deklaracji „ADRES NIERUCHOMOŚCI NA KTÓREJ POWSTAJĄ ODPADY” – wpisuje się adres nieruchomości położonej w obrębie gminy Choroszcz, z terenu której mają być odbierane odpady. Jeżeli wypełniający posiada na terenie gminy Choroszcz kilka nieruchomości zamieszkałych, wypełnia dla nich oddzielne deklaracje.
6. Punkt 4 deklaracji „OŚWIADCZENIE O LICZBIE MIESZKAŃCÓW I OKRESIE ZAMIESZKIWANIA NA TERENIE NIERUCHOMOŚCI” – należy wypełnić wyłącznie górną lub dolną część tabeli.
   a) W górnej części tabeli wpisuje się faktyczną liczbę osób stale zamieszkujących nieruchomość, której adres wpisano w punkcie 3. Do faktycznej liczby osób zalicza się wszystkie zamieszkałe osoby niezależnie od tego czy są zameldowane czy też nie. Jeżeli nieruchomość podzielona jest na 2 lub więcej gospodarstw (wydzielonych lokalami, budynkami) wpisuje się łączną sumę osób zamieszkujących wszystkie gospodarstwa położone na terenie nieruchomości.
   b) Dolną część tabeli wypełnia się jedynie w przypadku, gdy nieruchomość jest zamieszkiwana przez określoną część w roku, np. w okresie wakacyjnym.
7. Punkt 5 deklaracji „GROMADZENIE ODPADÓW”
   a) W pierwszej części tabeli wypełniający deklaruje, czy odpady na terenie nieruchomości będą gromadzone w sposób selektywny czy zmieszany. Gromadzenie odpadów w sposób selektywny oznacza wydzielanie z odpadów zmieszanych takich frakcji odpadów jak: papier i makulatura, szkło, tworzywa sztuczne i opakowania wielomateriałowe, odpady zielone (biodegradowalne), oraz odpady wielkogabarytowe, które będą odbierane bezpośrednio z nieruchomości oraz metale, elektrośmieci, baterie i akumulatory, chemikalia i ich opakowania, opony oraz odpady budowlane do 50kg/miesiąc, które należy przekazywać do punktu selektywnej zbiórki odpadów komunalnych. Wymienione odpady nie mogą znajdować się w pojemniku na odpady zmieszane w ilościach większych niż: w przypadku odpadów zielonych – 1kg, w przypadku papieru i tektury – 0,1kg, w przypadku tworzyw sztucznych – 0,1kg, w przypadku opakowań wielomateriałowych – 0,1kg, w przypadku metali oraz opakowań metalowych – 0,1kg, w przypadku odpadów budowlanych – 2kg, pozostałe odpady tzn. baterie i akumulatory, chemikalia i ich opakowania, elektrośmieci, przeterminowane leki oraz opony – 0kg.
   Gromadzenie odpadów w sposób zmieszany oznacza, że wszystkie wyżej wymienione odpady trafiają do jednego pojemnika i tak będą odbierane z posesji.
   b) W drugiej części tabeli wypełniający deklaruje, czy odpady zielone (odpady kuchenne, niewielkie ilości papieru, liście, trawa oraz inne drobne odpady ogrodowe) będą kompostowane na terenie nieruchomości. Zaznaczenie pola „TAK” ma istotne znaczenie tylko w przypadku zadeklarowania selektywnego gromadzenia odpadów w pierwszej części tabeli.
8. Punkt 6 deklaracji „OBLICZENIE OPŁATY ZA GOSPODAROWANIE ODPADAMI NA TERENIE NIERUCHOMOŚCI”
   a) W pierwszej części tabeli wypełniający podaje liczbę gospodarstw mikro, małych, średnich i dużych znajdujących się na terenie nieruchomości, której wypełniana deklaracja dotyczy. Przypisanie wielkości gospodarstwa odbywa się na zasadzie doboru ilości mieszkańców zadeklarowanych w punkcie 4 do przedziałów przedstawionych w tabeli punktu 6. Przykładowo gdy w punkcie czwartym jako łączną liczbę mieszkańców (wraz z osobami mieszkającymi okresowo) nieruchomości podano 5 i jest to całkowita liczba osób zamieszkująca jedno gospodarstwo, oznacza to że na terenie nieruchomości znajduje się jedno średnie gospodarstwo.
   b) W drugiej części tabeli oblicza się miesięczną kwotę opłaty dla nieruchomości, której wypełniana deklaracja dotyczy. Kwotę oblicza się mnożąc stawkę opłaty dla odpowiedniego gospodarstwa przez ilość tych gospodarstw. Przykładowo gdy na terenie nieruchomości o zabudowie jednorodzinnej znajdują się dwa gospodarstwa o liczbie mieszkańców 2 i 5 osób, a odpady będą gromadzone w sposób selektywny, kwota opłaty wynosi: 14,40 zł (za gospodarstwo małe 2 osobowe) + 25,20 zł (za gospodarstwo średnie 5 osobowe) = 39,60 zł miesięcznie. Uwzględniono w tym przypadku zniżkę w formie 60% za prowadzenie selektywnej zbiórki odpadów. Gdyby właściciel nieruchomości zadeklarował brak prowadzenia segregacji, opłata wyniosła by (małe gospodarstwo 36 zł + średnie gospodarstwo 63 zł) 99 zł miesięcznie.
9. Punkt 7 deklaracji „OŚWIADCZENIA KOŃCOWE I POUCZENIE” – po dokładnym i czytelnym wypełnieniu deklaracji, zapoznaniu się z oświadczeniem i pouczeniem, osoba wypełniająca świadoma swoich praw i obowiązków składa czytelny podpis wraz z datą i miejscowością.
10. W przypadku występowania dalszych niejasności dotyczących wypełniania deklaracji, proszę kontaktować się z pracownikami Urzędu Miejskiego w Choroszczy pod numerem telefonu 85-713-22-09 w dni powszednie w godzinach 8:00 – 15:00.

Sesja naukowa, koncert i wystawy – Choroszcz dba o pamięć o powstaniu styczniowym

W choroszczańskie obchody 150. rocznicy wybuchu powstania styczniowego zaangażowały się szczególnie intensywnie szkoły z Choroszczy. O wydarzeniach ze Szkoły Podstawowej pisała w osobnym artykule Celina Zubrycka. W Zespole Szkół w Choroszczy miały miejsce – oprócz apeli, okolicznościowych lekcji historii prowadzonych przez Jana Adamskiego – również główne miejskie obchody w piątek i w sobotę.

Osiemnastego stycznia została otwarta Wystawa Broni Powstańczej zorganizowana przez Stowarzyszenie Pamięć i Tożsamość Skała. Na wystawie prezentowano m.in. ze zbiory spadkobierców Jakuba Antoniuka – krajoznawcy i kolekcjonera pamiątek narodowych, którego prace od lat są nieocenionym źródłem informacji o historii regionu. Ekspozycję, po której oprowadzał Grzegorz Krysiewicz – Prezes Stowarzyszenia, zwiedziło kilkuset uczniów z obu choroszczańskich szkół. Od 15:00 w piątek wystawa była otwarta dla publiczności nieco starszej – tu również spotkała się z dużym zainteresowaniem, zwłaszcza, że obok niezwykłych przykładów broni powstańczej – w tym białej broni z XVIII i I poł. XIX wieku oraz broni palnej – były również wystawione najsłynniejsze prace poświęcone powstaniu styczniowemu. Wystawa była również czynna w sobotę przed i w przerwie sesji historycznej pt. *Obok Orła znak Pogoni*.

Sesję poprzedził w sobotę o 16:00 słowno-muzyczny pt. *Gloria victis - chwała zwyciężonym* w wykonaniu młodzieży z Zespołu Szkół w Choroszczy. Młodzi ludzie śpiewali pieśni powstańcze oraz nawiązujące do powstania tematyką patriotyczną, nie zabrakło recytacji słynnych utworów poetyckich i wprowadzenia faktograficznego w zagadnienie największego polskiego zrywu niepodległościowego z XIX w. Przygotowaniem montażu kierowały Anna Kozłowska i Ewa Zalewska. Tego wieczoru zgormadzeni na auli Zespołu Szkół mogli również oglądać przygotowaną przez Towarzystwo Przyjaciół Choroszczy i Miejsko-Gminne Centrum Kultury wystawę *Tradycje powstania styczniowego w Choroszczy i okolicach*, na którą złożyły się fotografie autorstwa Zbigniewa Andruszkiewicza i Szymona Paczyńskiego oraz materiały ilustrujące dzieje rodu powstańca Ksawerego Markowskiego z Uroczyska Dzikie. Reprinty mapy i teksty aktów notarialnych pochodziły ze zbiorów Zbigniewa Markowskiego a fotografie z archiwum rodzinnego Krystyny i Lucjana Słomkiewicz.

Sesję historyczną otworzył Burmistrz Choroszczy Jerzy Ułanowicz sprawujący honorowy patronat nad całymi choroskimi obchodami 150. rocznicy wybuchu powstania styczniowego. Obrady poprowadził Józef Waczyński Prezes Towarzystwa Przyjaciół Choroszczy. Dr Marek Kietliński – Dyrektor Archiwum Państwowego w Białymstoku przedstawił referat pt. *Materiały źródłowe przechowywane w zasobach Archiwum Państwowego w Białymstoku do dziejów powstania styczniowego w guberni łomżyńskiej*, a prof. dr hab. Józef Maroszek: *Stosunek ziemiaństwa wobec powstania styczniowego w guberni grodzieńskiej*.

Ks. dr Tadeusz Krahel mówił o carskich represjach wobec duchowieństwa w diecezji wileńskiej w czasie powstania, Adam Mikutowicz przybliżył zebranym opisana wspólnie z Krystyną Słomkiewicz

postać Ksawerego Markowskiego i historię jego rodu w Uroczysku Dzikie.

Jan Adamski pochylił się nad tematem choroszczańskich nekropolii i znajdujących się na nich pamiątkach związanych z powstaniem styczniowym, ponadto zaprezentował odznaki przyznane weteranom powstania w II RP, dzwon wolności, który rozbrzmiewa od kilkudziesięciu lat na obchodach rocznicowych i żałobną biżuterię, jaką nosiły kobiety od 1861 r. – tj. czasu wprowadzenia przez Kościół Rzymskokatolicki żałoby narodowej na terenie Królestwa Polskiego i tzw. ziemiach zabranych.

Henryk Zdanowicz zaprezentował erudycyjny referat pt. *Represje rosyjskie wobec mieszkańców Choroszczy i okolic w latach 1863-1865*, który ze względu na objętość w całości poznamy, gdy materiały z sesji ukażą się drukiem. Natomiast Józef Waczyński przypomniał historię miejsca pamięci narodowej zwanego Szubienicą.

Warto podkreślić, że sesja naukowa cieszyła się dużą popularnością i z całą pewnością zgromadziła nie mniejszą publikę niż sesje uniwersyteckie. Rocznicowe wydarzenia zorganizowały m.in.: Parafia Rzymskokatolicka pw. św. Jana Chrzciciela i św. Szczepana Męczennika w Choroszczy, Urząd Miejski w Choroszczy, Zespół Szkół w Choroszczy, Miejsko-Gminne Centrum Kultury, Stowarzyszenie Pamięć i Tożsamość Skała oraz Towarzystwo Przyjaciół Choroszczy.
„Gazeta w Choroszczy” na swoich łamach gości część przedstawionych referatów. Zachęcamy do lektury!

Tekst i fot. W. Cymbalisty

Choinka w Klepaczach

W niedzielę 20 stycznia w przeddzień ferii zimowych w świetlicy Ochotniczej Straży Pożarnej w Klepaczach po raz 22 odbył się *Bal Przebierańców* dla dzieci w wieku od 3 do 10 lat. Pomimo dużego mrozu na zabawę przy choince przybyło prawie czterdzieścioro dzieci.
Były gry i zabawy, tańce i konkursy, które prowadziły klauni z teatrzyku CoNieco. Po około dwóch godzinach zabaw zjawił się wyczekiwany gość z workiem pełnym prezentów. Mikołajowy upominek otrzymało każde grzeczne dziecko. Wraz z dziećmi udział w zabawie wzięli rodzice, sponsorzy i współorganizatorzy choinki. Serdecznie podziękowania w imieniu uśmiechniętych dzieci składam Panu piotrowi Dojlidzie, Radnemu wsi Klepacze, Jerzemu Ułanowiczowi – Burmistrzowi Choroszczy, Witoldowi Wróblewskiemu z Urzędu Miejskiego w Choroszczy, Romualdowi Ożlańskiemu Dyrektorowi M-GCK w Choroszczy. Dzięki takim przyjaciołom dzieci mogą być pewne, że Mikołaj istnieje. Dziękuję pozostałym gościom, którzy zachcieli przyjąć zaproszenie na zabawę z dziećmi: Pani Elżbiecie Wróblewskiej Kierownik Biblioteki publicznej w Choroszczy, ks. Proboszczowi Andrzejowi Sadowskiemu i Panu Jerzemu Wójcikowi Sołtysowi Klepacz.

Mieczysława Wysocka
Filia Biblioteczna w Klepaczach

Chór Miejski koncertuje

Miejsko-Gminne Centrum Kultury w czwartkowy wieczór 20 grudnia wypełnił radosny śpiew kolęd i pastorałek w wykonaniu Chóru Miejskiego pod dyrekcją charyzmatycznego Jerzego Tomzika. Na spotkanie przybyły i wokalistki śpiewające w Chórze w 2003 roku, i debiutujące na scenie utalentowane uczennice szkoły podstawowej.
Za całoroczną pracę zespołu podziękował Burmistrz Choroszczy Jerzy Ułanowic, Dyrektor M-GCK Romuald Ożlański i Józef Waczyński – Przewodniczący Komisji Oświaty, Kultury i Bezpieczeństwa Publicznego Rady Miejskiej w Choroszczy. Kameralny bożonarodzeniowy koncert to dopiero przedsmak niezwykłych muzycznych wydarzeń, jakie przygotowuje – obchodzący w 2013 r. dziesięciolecie istnienia – znany w kraju i za granicą Chór Miejski.

WJC

Święta Bożego Narodzenia się skończyły, ale czas śpiewania kolęd wciąż trwa! W środę 16.01.2013r. w Szkole Podstawowej w Choroszczy odbył się koncert kolęd i pastorałek w wykonaniu Chóru Miejskiego z M-GCK pod kierunkiem p. Jerzego Tomzika. Uczniowie mogli usłyszeć najbardziej znane i lubiane utwory.
Szczególną uwagę uczniów zwrócił fakt występu w chórze ich koleżanek: Emilii Łostowskiej z kl. IVB, Natalii Szyszko z kl. IVA, Weroniki Grodzkiej z kl. VB i Pauliny Bezubik z kl. VB. Ich udział spowodował, iż uczniowie z jeszcze większym entuzjazmem wysłuchały przygotowany program. Uczniowie nagrodzili swoje koleżanki gorącymi brawami. Szczególne podziękowania kierujemy na ręce p. Jerzego Tomzika, który od lat wyszukuje i kształci nowe talenty muzyczne.

Marzanna Szumkowska

Klepaczanki kolędują

Klepaczanki – znany w kraju i za granicą zespół ludowy – rozpoczął tegoroczne kolędowanie.

27 stycznia utalentowana grupa z Klepacz zagrała i zaśpiewała w Domu Kultury w Czarnej Białostockiej na XIV Powiatowym Przeglądzie Zespołów Kolędniczych oraz Teatrów Wiejskich i Obrzędowych pod honorowym patronatem Starosty Powiatu Białostockiego. Klepaczanki śpiewały również na Biesiadzie Zaściańskiej w Czarnej Wsi Kościelnej w sobotę 19 stycznia. Trzymamy kciuki za całe śpiewające i muzykujące grono i mamy nadzieję, że – wzorem lat ubiegłych – w nowym 2013 roku Klepaczanki odniosą kolejne sukcesy, a wielbiciele będą mieć jak najwięcej możliwości usłyszenia koncertującego zespołu.

M-GCK

Spotkanie opłatkowe animatorów kultury

W środowy wieczór 19 grudnia w strażnicy choroszczańskiej OSP odbyło się spotkanie opłatkowe animatorów kultury.

Wydarzenie zorganizowało Miejsko-Gminne Centrum Kultury w Choroszczy, a wśród gości znaleźli się m.in. przedstawiciele samorządu na czele z Burmistrzem Choroszczy Jerzym Ułanowiczem oraz radnymi Józefem Waczyńskim i Jackiem Dąbrowskim, zespoły ludowe z terenu gminy – Narwianki i Klepaczanki, Chór Kameralny, przedstawiciele placówek oświatowych i kulturotwórczych organizacji pozarządowych: Towarzystwa Przyjaciół Choroszczy, Stowarzyszenia Pamięć i Tożsamość Skała, Koła Emerytów i Rencistów nr 15, choroszczańskiego Klubu Krwiodawców, Ochotniczej Straży Pożarnej, Ludowych Zespołów Sportowych, Klubu Sportowego Narew Choroszcz oraz wolontariusze.
Wszystkich ciepło powitał Dyrektor M-GCK Romuald Ożlański, a Burmistrz Choroszczy Jerzy Ułanowicz podziękował zebranym za całoroczne wysiłki animujące lokalną kulturę i życzył dalszych pozytywnych działań na rzecz rozwijania kultury w 2013 roku. Modlitwę poprowadził proboszcz choroszczańskiej parafii rzymskokatolickiej ks. kanonik Leszek Struk. Po przełamaniu się opłatkiem i złożeniu życzeń do późnego wieczoru salę wypełniał radosny śpiew kolęd.

Red.

Ksawery Markowski w Powstaniu Styczniowym i historia rodu w Uroczysku Dzikie

Ksawery Markowski, syn Bernarda, szlachcic herbu "Szeliga" urodził się w 1813 r. w Zgierzu k. Łodzi w ówczesnym Królestwie Polskim.

W wieku około 30 lat przybywa do Choroszczy do tworzonej prze Christiana Augusta Moesa fabryki sukna i kortu, późniejszej potęgi przemysłowej Choroszczy. Jako, że przybył ze Zgierza, miejscowości od lat związanej z przemysłem sukienniczym otrzymał posadę przy uruchamianiu i obsłudze maszyn.

Po kilku latach zawiera związek małżeński z mieszczanką wyznania prawosławnego Marią Jakowlewną. W małżeństwie rodzi się 7-ro dzieci, dwie córki i pięciu synów. Osiedlają się w Uroczysku Dzikie, które wówczas należało do majątku Choroszcz i było własnością Grafini Honoraty de-Moni. Zgodnie z założeniami władz carskich osobom pochodzenia polskiego nie wolno było nabywać ziemi, tak więc akt kupna nie mógł być sporządzony (ale do tego jeszcze wrócimy).

Z chwilą pojawienia się ruchów niepodległościowych w okolicach Białegostoku, Ksawery Markowski tworzy partię powstańczą liczącą 31 osób pochodzących z Choroszczy i okolic. Jako 50-cioletni patriota osobiście dowodzi utworzonym oddziałem i ściśle współpracuje z grupami powstańczymi szczególnie z Jaworówki, Leńc, Dobrzyniewa i z Pogorzałk.

W pamięci ludności z okolicznych wsi Ksawery Markowski utrwalił się jako człowiek w działaniu bezwzględny i gwałtownego charakteru, gardzący „chłopskim pospólstwem” i zdecydowany przeciwnik zniesienia pańszczyzny, co poważnie zaważyło na tym, że udało mu się zaangażować do spisku powstańczego jedynie część szlachty. Chłopi a nawet i mieszczanie z sąsiedniej Choroszczy znając „antywłościanizm” Markowskiego zdecydowanie uchylali się od jakiejkolwiek współpracy z nim w zakresie akcji niepodległościowych wiedząc, że i sam Markowski współpracy tej niezbyt sobie życzy.

„Antywłościanizm” Ksawerego Markowskiego stał się przyczyną braku współpracy z pułkownikiem Władysławem Romanem Cichorskim – „Zameczkiem” głównym organizatorem ruchu powstańczego w okolicach Łap, Sokół, Wysokiego Mazowieckiego i Tykocina. Z tych powodów nikt z partii powstańczej Ksawerego Markowskiego nie brał udziału w zbrojnym wystąpieniu Cichorskiego – „Zameczka” na Suraż, ani też w wystąpieniu w noc 22 stycznia 1863r. powstańców w Tykocinie pod dowództwem wójta Adolfa Kamińskiego.

Dopiero w połowie marca 1863r., gdy powstańcy zaprzestali odczytywać Manifest o zniesieniu pańszczyzny, Ksawery Markowski wysłał pod dowództwem swojego brata Jana Markowskiego około 10 ludzi do oddziału pułkownika Konstantego Wawra-Ramotowskiego w okolice Wizny i Mężenina. W starciu z Moskalami pod Mężeninem Jan Markowski poległ a Jaworowscy powrócili do Jaworówki ukrywając broń do „następnej okazji”.

Jesienią 1863r. do Uroczyska Dzikie przybywa dwóch żołnierzy carskich - zapewne zwiadowców, pod pretekstem nabycia dla swojej stacjonującej w Białymstoku jednostki wojskowej kwaszonej kapusty.

Ksawery Markowski obu tych żołnierzy, z których jeden był w stopniu oficera, zaprosił do swego dworku, łudząc ich nadzieją nabycia nawet większej ilości kapusty. Po cichu wysłał pracującego u niego przy tarciu drzewa robotnika, najprawdopodobniej o nazwisku Łotowski ze wsi Dzikie, do Jaworówki z zawiadomieniem o pobycie u niego dwóch żołnierzy rosyjskich. W rezultacie kilkunastu przybyłych z Jaworówki należących do powstańczego spisku mieszkańców tej wsi zlikwidowało obu żołnierzy carskich.

W kilka dni później, idący tropem obu zaginionych żołnierzy, oddział wojsk carskich przybył do Uroczyska Dzikie i aresztował Ksawerego Markowskiego oraz wykorzystanego w charakterze gońca tracza, osadzając obu w więzieniu w Białymstoku. Obciążające zeznania złożyła służąca Ksawerego Markowskiego, która nawet wskazała ślady krwi na

Rodzina Aleksandra Markowskiego: synowie (od lewej) Władysław, Wiktor, Aleksander, Józef, Mieczysław, Paweł; siedzą: córka Stefania, żona Michalina, córka Wanda, NN; dzieci Stefanii Wels (od lewej): Aleksander, Zofia i Marcjanna. Zdjęcie z rodzinnych zbiorów Państwa Krystyny i Lucjana Słomkiewicz z Dzikich.

celowo niedbale umytej przez siebie podłodze.

Na mocy Konfirmacji Dowódcy Wojsk Wileńskiego Okręgu Wojennego Ksawery Markowski zostaje skazany na śmierć przez rozstrzelanie. Powodem kary śmierci jest udział w powieszeniu dwóch żołnierzy.

Publiczna egzekucja zostaje wykonana w dniu 14/26.10.1863r. w Choroszczy. Po odczytaniu wyroku na rynku przed kościołem rozstrzelania dokonano na ogrodach za klasztorem Dominikanów. Ciało zakopano na miejscu kaźni, które później kozacy dla uniemożliwienia jego znalezienia i dokonania pochówku, dokładnie zatratowali kopytami swoich koni. Przez pewien okres miejsce to było dokładnie strzeżone przez oddziały kozackie aby uniemożliwić mieszkańcom jego uhonorowanie i doprowadzić do jak najszybszego zapomnienia...

Jest oczywistym, że w czasie zaborów nie było nawet mowy o upamiętnieniu poległych powstańców, a z biegiem czasu zapomniano o powstaniu.

Aleksander Markowski, syn powstańca styczniowego Ksawerego Markowskiego. Zdjęcie z rodzinnych zbiorów Państwa Krystyny i Lucjana Słomkiewicz z Dzikich.

Dopiero 3 sierpnia 1933r., staraniem Pawła Markowskiego (wnuka Ksawerego), powstał Komitet Uczczenia Pamięci Skazanych przez Moskali w napełnienia urny ziemią z mogiły powstańczej - miejsca stracenia ś.p. Ksawerego Markowskiego celem wręczenia jej delegacji, która w dniu 12.07.1935r. udała się do Krakowa, aby złożyć tę ziemię na Kopcu ś.p. Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. W składzie delegacji wiozącej urnę uczestniczyli m.in. bracia Władysław i Aleksander Markowscy (prawnukowie Ksawerego a synowie Pawła).

W latach 1936 - 38 w Kolonii Dzikie była przeprowadzana komasacja gruntów. Na wniosek mieszkańców jedna z dróg w kompleksie działek budowlano-leśnych i prowadząca do planowanej targowicy wiejskiej została wytyczona o szerokości 12 m (szeroka jak żadna inna) i nazwana Aleją Ksawerego Markowskiego.

Jak niektórzy z nas pamiętają w latach komunizmu nie było możliwe upamiętnienie miejsc poległych powstańców. Dopiero wiosną 1984 roku (w Wielki Piątek przed Wielkanocą) tj. w 121 roku od wybuchu Powstania Styczniowego potomkowie Ksawerego Markowskiego - rodziny Markowskich i Mikutowiczów z udziałem Pana Jana Adamskiego odnowili Mogiłę Powstańczą z 1863 roku na łące nad rzeką Horodnianką. We własnych gospodarstwach wykonali dębowy krzyż i ogrodzenie, a o zmierzchu zawieźli i szybko zamontowali.

To tyle faktów związanych z Powstaniem Styczniowym. A teraz zobaczmy co się działo w życiu prywatnym i rodzinnym rodu Markowskich w Uroczysku Dzikie.

12 listopada 1869r. wdowa (po Ksawerym) Maria Jakowlewna Markowska przed Białostockim Sądem Powiatowym zawiera umowę kupna-sprzedaży Uroczyska Dzikie od Grafinii Honoraty de-Moni. Akt własności zarejestrowano w księdze pod numerem 87. W skład zakupionego Uroczyska Dzikie weszły: ziemia rolna, lasy, sianokośne łąki i działki przyzagrodowe o łącznej powierzchni 24 dziesięciny i 624 sążnie oraz dworek wraz ze wszystkimi istniejącymi budynkami bez prawa sprzedaży produktów spożywczych i otwierania punktów gastronomicznych na terytorium całej posiadłości. Za cały majątek zapłacono 300 rubli w srebrnych monetach.

Około roku 1880 Uroczysko Dzikie przejmuje syn Ksawerego, Aleksander Markowski. Aleksander zawiera związek małżeński z Michaliną Stypułkowską z Babina. W posagu Michalina otrzymuje budynek karczmy w Babinie zbudowany z solidnego drzewa modrzewiowego.

Budynek po karczmie zostaje przewieziony do Dzikich i zaadoptowany na dom mieszkalny. Postawiony został w bezpośrednim sąsiedztwie dworku nabytego jeszcze od Grafinii Honoraty de-Moni, który ze względu na zły stan zostaje rozebrany.

W rodzinie Michaliny i Aleksandra rodzi się ośmioro dzieci (Stefania, Wanda, Aleksander, Władysław, Wiktor, Mieczysław, Józef i Paweł). Pięciu synów (Aleksander, Wiktor, Mieczysław, Józef i Paweł) zakładają własne rodziny i budują nowe domy w Dzikich. Rodzinny dom przypada w udziale najstarszej córce Stefanii. Postawy patriotyzmu i walki o wyzwo-lenie ojczyzny nie zakończyły się w rodzie Markowskich na osobie Ksawerego. Jak już wiemy w Powstaniu Styczniowym w bitwie pod Mężeninem poległ brat Ksawerego, Jan. W roku 1917 bracia Józef i Paweł Markowscy (wnukowie Ksawerego a synowie Aleksandra) wstępują w szeregi Polskiej Organizacji Wojskowej. Do 1919 roku są czynnymi członkami Komendy Lokalnej w Choroszczy.

W 1943 roku następne pokolenia rodu Markowskich tj. Aleksander syn Pawła i Mieczysław syn Józefa (prawnukowie Ksawerego) wstępują w szeregi Armii Krajowej. Obaj czynnie uczestniczą w akcjach bojowych na pobliskim terenie.

W 1945r. Aleksander zostaje aresztowany przez UB, przez rok więziony, katowany, przesłuchiwany i zmuszany do wydania innych. Pomimo to nie wydał nikogo. Natomiast Mieczysław Markowski korzysta z amnestii ogłoszonej w 1947r. i w miesiącu kwietniu ujawnia swoją działalność.

Obecnie posesja, na której istniał dawny dworek nabyty od de-Moni, a w okresie późniejszym przewieziono i postawiono karczmę z Babina, należy do praprawnuczki Ksawerego - Krystyny Słomkiewicz. Poprzednie budynki pozostały już tylko na zdjęciach, a w ich miejscu Państwo Krystyna i Lucjan Słomkiewicz w 2000r. wybudowali nowy okazały dom. Dom w którym bardzo pieczołowicie są pielęgnowane tradycje rodzinne, częste wspomnienia i opowiadania, na ścianach herb rodowy i portrety przodków oraz bogata kolekcja rodzinnych zdjęć. Dom w którym czuje się ducha rodu Markowskich.

Aktualnie w naszych przepięknych Dzikich na stałe zamieszkuje 14 rodzin, potomków w linii prostej Ksawerego Markowskiego. Doczekaliśmy się już siedmiu pokoleń naszego bohatera, a więc ród Markowskich prędko nie zaginie. Jednakże, przy okazji zbierania tych informacji, rozmów z potomkami Ksawerego uświadomiłem sobie, jak rzadko w naszych domach, rodzinach rozmawiamy na temat naszych przodków.

Zagonieni w codziennym życiu nie mamy zbyt wiele czasu na takie wspominki, a nawet często i chęci słuchania co mogą nam przekazać rodzice, dziadkowie. Młodzi pędza za rozrywką, zabawą, starsi nie chcą się narzucać z takimi opowieściami. A w momencie, kiedy dojrzewamy do tego, by poznać rodzinne historie, okazuje się, że nie ma z nami już tych którzy mogli by je przekazać. W taki sposób zapominamy o wielu wspaniałych, ciekawych osobach oraz o zdarzeniach ważnych z życia naszych rodzin, sąsiadów, znajomych. Nad tym należałoby się również zastanowić, bo w pewnym momencie może się okazać ,że nie mamy korzeni.

Opracował na podstawie rodzinnych zbiorów

Adam Mikutowicz

Praprawnuk Ksawerego Markowskiego
Styczeń 2013

Lekcja Historii – Powstanie Styczniowe

Moim hobby, moją pasją jest historia. Lubię słuchać, gdy ktoś opowiada o zdarzeniach, które widział i o ludziach, którzy brali w tych wydarzeniach udział. Wzbogaca to moją wiedzę, a zarazem zaspokaja ciekawość. Lubię również o tym z kimś porozmawiać. To był jeden z powodów, dla których wraz z kolegami założyłem Stowarzyszenie Pamięć i Tożsamość Skała.

Razem z koleżankami i kolegami staramy się szerzyć wiedzę historyczną o naszym mieście i Ojczyźnie wśród społeczeństwa. Żeby zrozumieć dlaczego wybuchło powstanie styczniowe, jakie były tego powody, należy cofnąć się dość daleko w czasie.

Cofnijmy się aż o 1000-1200 lat wstecz. Na terenach gdzie dziś żyjemy, czyli nad rzeką Narwią, pobliskim Bugiem (Drohiczyn), czy Biebrzą (Goniądz) i dalej na wschód, aż w głąb Rosji żyły plemiona zwane Słowianami. Natomiast na zachodzie Słowianie zamieszkiwali tereny aż do Berlina. Żyli tam Słowianie zachodni, a jedna z dzielnic dzisiejszego Berlina nosiła nazwę Kolno. Słowianie zostali pokonani przez plemiona germańskie. Zostali wybici lub zgermanizowani. Ostatnie słowiańskie nazwy miejscowości wokół Berlina zostały zlikwidowane prze Adolfa Hitlera w 1938 roku.

Na południu słowiańskie były dzisiejsze Czechy, Węgry, Słowacja. Niem-cy na Śląsku pojawili się na zaproszenie polskich książąt po spustoszeniu tych terenów przez Mongołów w XIV w.

Powróćmy do początków państwowości polskiej. Siemowit z rodu Polan w 960 roku został pierwszym księciem z dynastii Piastów. Polanie zamieszkiwali tereny w okolicach Poznania i Głogowa. To on i jego następcy pokonali sąsiednie ludy, narzucili im swoje panowanie i nazwali tak stworzone państwo Polską (legenda o Lechu). Wtedy powstała nazwa Wielkiej Polski, czyli Wielkopolska.

Kolejna dynastia wspaniałych polskich królów z dynastii Jagiellonów powiększyła Polskę aż do 2 milionów kilometrów kwadratowych, tworząc największe państwo w Europie sięgające daleko w głąb dzisiejszej Rosji. Dla przypomnienia podam tylko, że powierzchnia dzisiejszej Polski wynosi trochę ponad 312 tysięcy kilometrów kwadratowych. Jest to jedna z przyczyn, dla których pozycja i znaczenie naszego kraju ciągle spada.

Dlaczego tak się stało, że Polska straciła tak dużo terytorium? Przyczyn było kilka:

1. W roku 1572 dynastia Jagiellonów zakończyła się śmiercią Zygmunta II Augusta. To tak, jakby Polska straciła właściciela. Rozpoczęły się czasy królów elekcyjnych czyli królów z wyboru. Walka polskich (Radziwiłowie, Zamojscy, Potoccy, Braniccy) oraz obcych magnatów o tron rozbiła jedność państwa .

2. Brak silnej władzy centralnej skutkował brakiem reform gospodarczych i społecznych, co spowodowało zacofanie względem innych państw. Zajęta walką o władzę magnateria nie dbała o rozwój rzemiosła, manufaktur, dróg i nowoczesnego rolnictwa.

3. W tym samym czasie wokół Polski powstają nowe państwa takie jak: Austria, Rosja, Prusy oraz Szwecja. Wszystkie one dążą do powiększenia swego obszaru kosztem Polski.

4. Przez prawie sto lat aż do końca XVII wieku ze wszystkimi tymi państwami Polska walczy o swe granice. Skutkuje to olbrzymim osłabieniem gospodarczym i zubożeniem społeczeństwa.

Tym chętniej polscy magnaci zaczęli brać łapówki od ambasadorów obcych państw. W konsekwencji Państwo Polskie zostaje rozdrapane przez trzech zaborców: Rosję, Prusy i Austrię w 1795 roku, przypieczętowane III Rozbiorem Polski (92 I, 93 II, 95 III). Po pięciuset latach dominacji w Europie Polska jako samodzielny byt przestaje istnieć.

Jakie były tego skutki dla Polaków?
Myślę, że co najmniej dwojakie:

1. Olbrzymi wyzysk gospodarczy, który przejawiał się rabunkiem bogactw naturalnych i kradzieżą dochodów ludności w postaci wysokich podatków.
2. Drugim skutkiem utraty niepodległości był ucisk społeczny, objawiający się zepchnięciem ludności polskiej do ludzi drugiej kategorii. Pozbawiono Polaków praw obywatelskich i okazywano im pogardę.

I tak wielki i dumny naród polski, potomek dwóch wspaniałych dynastii królewskich, Piastów i Jagiellonów, potem wielkich hetmanów takich jak Sobieski, naród o wspaniałej kulturze stał się niewolnikiem.

Ludność polska oczywiście nie chciała pogodzić się z niewolą i podjęła szereg prób odzyskania niepodległości.
Pierwszą było powstanie kościuszkowskie już w 1794 roku po II rozbiorze, potem powstanie listopadowe w 1830 roku, krakowskie – 1846 r., poznańskie w 1848 r.

Kolejne powstanie wybucha 22 stycznia 1863 roku w zaborze rosyjskim. Dlaczego akurat w rosyjskim? Dlatego, że panował w nim największy ucisk ekonomiczny i społeczny. Na to wszystko nakładała się przymusowa rusyfikacja ludności polskiej i bezwzględne zwalczanie Kościoła Katolickiego.

Powstanie miało formę wojny partyzanckiej, zorganizowanej w partie powstańcze. Było ich bardzo dużo, najwięcej na terenie zaboru rosyjskiego. W Choroszczy i w pobliskim Białymstoku żadnych walk nie było z uwagi na to, że tu stacjonowało carskie wojsko pod wodzą okrutnego dowódcy Murawiewa.

Ochotnicy wstąpili do oddziałów walczących w pobliżu Białegostoku. Na północy od Białegostoku w okolicy Wizny i puszczy Augustowskiej walczyły oddziały pułkownika Konstantego Wawra Romatowskiego. Na Mazowszu i ziemi Bielskiej pułkownika Władysława Romana Cichorskiego ps.”Zameczek” oraz kawaleria Kazimierza Kobylańskiego. W Puszczy Knyszyńskiej i Supraskiej oddziały Walerego Wróblewskiego.

22 stycznia 1863 roku powstańcy zdobyli Suraż. W kolejnych dniach podjęto próby zdobycia Ostrowi Mazowieckiej, Tykocina, Stelmachowa, Mężenina, Łap oraz innych miejscowości, jednak bez powodzenia. Wojsko carskie wykorzystując swą przewagę militarną rozbijało kolejne oddziały powstańcze.

Do największej bitwy doszło pod Siemiatyczami 6-7 lutego1863 roku. Tu również powstańcy ponieśli klęskę. Kolejna klęska pod Waliłami 29.04.1863 spowodowała, że powstańcy zostali zepchnięci na południe Podlasia, w lubelskie, a potem w świętokrzyskie.

W miesiącach letnich Rosjanie rozbili mniejsze oddziały, a powstańców aresztowano. Jednym z ostatnich schwytanych powstańców był ks. generał Stanisław Brzózka, którego powieszono w Sokołowie Podlaskim 23.05.1865 roku.

Głównego organizatora ruchu niepodległościowego w Choroszczy Ksawerego Markowskiego wraz z dwoma współpracownikami: Oświęcińskim Wincentym i Rogowskim Janem stracono w Choroszczy 14 października 1863 roku. Jedną osobę z Choroszczy stracono w Grodnie. Według dokumentów rosyjskich to byli jedyni skazańcy, a wyrok na trzech pierwszych osobach wykonano na choroszczańskim rynku.

Według źródeł ustnych stracono łącznie 15 osób na tzw. szubienicy. Nazwiska straconych widniały wypisane na ścianach w kaplicy cmentarnej. Tam również wypisano kolejnych 13 nazwisk, uczestników powstania styczniowego. Wielki dramat spotkał pobliską wieś Jaworówkę, którą spalono, a mieszkańców wywieziono na Sybir, skąd nigdy nie powrócili.

Spalono również wieś Łukawicę. Na te miejsce sprowadzono rdzennych Rosjan. Przez samą Choroszcz w końcu sierpnia 1863 przechodził oddział Kobylańskiego, który zarekwirował dwadzieścia koni ze stajni Moesa, w odwecie za wysłanie przez niego przeciwko powstańcom uzbrojonych pracowników.

W 1229 bitwach poległo 30 tysięcy powstańców, 700 złapanych z bronią w ręku rozstrzelano lub powieszono, 40 tys. obywateli polskich wspomagających powstanie wywieziono na Sybir. Miastom, które pomagały powstańcom, zabrano prawa miejskie, powodując ich upadek. Skonfiskowano 1660 majątków szlacheckich, spacyfikowano Kościół Katolicki, który był wtedy i dzisiaj jest ostoją polskości.

Po powstaniu Rosjanie dopuścili się na ludności polskiej straszliwych gwałtów i rabunków.
Czy powstanie przyniosło coś dla Polski pozytywnego?

Myślę że tak. Wymienię tylko moim zdaniem najważniejsze pozytywne skutki powstania styczniowego:

1. Car rosyjski, chcąc zniechęcić chłopów do udziału w powstaniu, zniósł pańszczyznę, co w perspektywie 30 – 40 lat spowodowało powstanie kilku milionów nowych gospodarstw rolnych. Nowi właściciele gospodarstw murem stanęli w obronie swej własności, gdy bolszewicy napadli na Polskę w 1920 roku.

2. Upadek powstania spowodował niesamowity rozwój wspólnoty narodowej, ból po zabitych i nienawiść do rosyjskiego okupanta scementowały naród polski na długie lata. Naród polski nie dał się zrusyfikować ani zgermanizować.

3. Sądzę, że gdyby nie było Insurekcji Kościuszkowskiej w 1794 r., powstania listopadowego w 1830 r., powstania poznańskiego w 1846 r., powstania krakowskiego w 1848 r. i wreszcie powstania styczniowego 1863 r. to dzisiaj nie mówilibyśmy i nie myślelibyśmy po polsku.

Grzegorz Krysiewicz

Szkoła Podstawowa w Choroszczy pamięta o powstaniu 1863

Uczniowie i nauczyciele Szkoły Podstawowej im. H. Sienkiewicza przyłączyli się do obchodów 150 rocznicy wybuchu Powstania Styczniowego.

Z tej okazji w styczniu odbyły się spotkania klas IV – VI zorganizowane przez Celinę Zubrycką – nauczycielkę j. polskiego i Dorotę Sadowską – nauczycielkę historii z Janem Adamskim (krajoznawca – regionalista), Józefem Waczyńskim (pracownik Muzeum Wojska Polskiego w Białymstoku) i Grzegorzem Krysiewiczem (Stowarzyszenie Pamięć i Tożsamość Skała).

Goście opowiedzieli o przyczynach wybuchu powstania, przedstawili sytuację polityczną ówczesnych ziem polskich. Zapoznali uczniów z historią powstańców z Choroszczy i ich tragiczną śmiercią na Szubienicy.

Zaproszeni goście przynieśli ze sobą ciekawe eksponaty. Jan Adamski pokazał dzwon, oryginalną damską torebkę z tego okresu, czarną biżuterię noszoną po upadku powstania, Krzyż Siedemdziesięciolecia z okazji wybuchu 70. rocznicy powstania w barwach powstańczych: granacie i czerwieni oraz dzwon wybijający od kilkudziesięciu lat na uroczystościach rocznicowych liczbę lat, jakie upłynęły od wybuchu powstania.
Grzegorz Krysiewicz prezentował uczniom zabytkową broń: kosy, szablę itd. Jego zbiory wkrótce po prezentacji można było obejrzeć na Wystawie Broni Powstańczej w Zespole Szkół w Choroszczy (zob. fot. obok).

Beata Cwalin – nauczycielka plastyki przeprowadziła konkurs plastyczny związany z tematyką Powstania Styczniowego. Wielu uczniów wzięło w nim udział. Nagrodzone prace można oglądać w holu Szkoły Podstawowej w Choroszczy.
Celina Zubrycka i Walentyna Litwin opracowały specjalny numer gazetki szkolnej „Szkolny Ekspres”, w której można przeczytać o spotkaniach z gośćmi, zobaczyć zdjęcia eksponatów. Powstał też folder (opracowany przez Celinę Zubrycką i Walentynę Litwin) poświęcony obchodom rocznicy wybuchu Powstania Styczniowego w Szkole Podstawowej w Choroszczy.

Celina Zubrycka

REKLAMA

AUTO SERWIS
WULKANIZACJA
Robert Chiliński
- Diagnostyka komputerowa silnika
- AIR BAG, ABS
- Kasowanie inspekcji
- Naprawy główne silników
- Wymiana oleju
- Wymiana filtrów
- Wymiana opon
- Geometria kół

tel. 696 362 125
Kościuki 60C,
16-070 Choroszcz

Kramik ogłoszeń drobnych:
Sprzedam tłumik środkowy i końcowy do opla astra/kombi, stan bdb, tel. 886 536 829

BARBARA- STUDIO
USŁUGI KRAWIECKIE
Przeróbki krawieckie.
Szycie firan, zasłon oraz innych elementów wystroju wnętrz.
Szycie odzieży na miarę.
Choroszcz, ul. Powstania Styczniowego 18 (niski parter)
tel: 601 095 886
e-mail:robarbar@wp.pl

PRALNIA WODNA
PRANIE, PRASOWANIE, MAGIEL
Pogorzałki 153 (budynek Domu Kultury) tel. 517 366 670
Punkty przyjęć:
Pogorzałki 153 (budynek Domu Kultury), tel. 517 366 670
Choroszcz, ul. Styczniowego Powstania 18, Usługi Krawieckie Barbara Studio (niski parter) tel. 601 095 886
Krypno Kościelne 10, Zakład Krawiecki PHU Ewa Jakubowska tel. 661 916 076
www.cateringpodlasie.pl biuro@cateringpodlasie.pl

Pozwól tysiącom czytelników poznać twoją firmę - kup reklamę w „Gazecie w Choroszczy” tel./fax 85 7191431, e-mail: gazeta@choroszcz.pl

Pamiątki związane z powstaniem styczniowym w Choroszczy i okolicach

Nekropolia choroszczańska. Cmentarz rzymskokatolicki i prawosławny

Po upadku Rzeczypospolitej Choroszcz – podobnie jak cała Białostocczyzna – w latach 1795 – 1807 znalazła się w ramach Prus Wschodnich. Na przełomie XVIII i XIX wieku m.in. cmentarze parafialne będące przy kościele i cerkwi zamknięto na polecenie władz pruskich. Powstała wspólna nekropolia za jednym ogrodzeniem na końcu ul. Piaskowej. Za główną, tzw. „Siną Bramą” prowadziła alejka rozdzielająca sektory cmentarza: po lewej umieszczono część katolicką (większą), a po prawej część prawosławną (mniejszą). Wspólny cmentarz w kształcie zbliżony był do prostokąta.

W początkowym okresie działania fabryki włókienniczej A. Ch. Moesa (po 1840) chowano w części katolickiej pierwszych zmarłych ewangelików, zanim w drugiej poł. XIX w. powstał osobny cmentarz przy drodze z Choroszczy do Ruszczan na górce po lewej stronie.

Jak ustalił Henryk Zdanowicz („Gazeta w Choroszczy” nr 125) w 1912, gdy proboszczem w Choroszczy był ks. Władysław Łuchtanowicz, rozpoczęły się prace zmierzające do powiększenia cmentarza. W 1913 następny proboszcz - ks. Adam Ostrowski rozgrodził parkan na górce, po tym działaniu pozostał w części katolickiej kamień graniczny. Cmentarz powiększono o obszar ofiarowany przez m.in. Pawła Andruszkiewicza. Ofiarodawca był synem Aleksandra Andruszkiewicza – powstańca z 1863, zesłanego na Syberię. Po powrocie wraz z ojcem do Choroszczy, urodzony na Syberii Paweł Andruszkiewicz był w latach 1917-1919 członkiem Polskiej Organizacji Wojskowej Komendy Lokalnej Choroszcz, a funkcję kapelana zgrupowania pełnił wspomniany już ks. Adam Ostrowski.

Wraz z założeniem tzw. „nowego cmentarza” rozpoczęto budowę murowanej kaplicy pw. Ducha Świętego upamiętniającej 50-lecie wybuchu powstania styczniowego i poległych powstańców z parafii Choroszcz.

Wybuch I wojny światowej i późniejsza wojna polsko-bolszewickiej przerwały prace budowlane. Dopiero w 1924 ks. Adam Ostrowski mógł poświęcić kaplicę. Wewnętrzne napisy i freski w kolorze jasnobrązowo-niebieskim wykonał artysta malarz z Sosnowca. Ta kaplica , choć w pierwotnym zamyśle miała być poświęcona tylko powstańcom styczniowym stała się mauzoleum poległych parafian choroszczańskich w walce o wolność Ojczyzny w latach 1atach 1863, 1914-1919, 1921.

Po otwarciu drzwi, na przeciwległej ścianie znajdował się fresk ilustrujący Zmarwychwstanie Pana Jezusa. Na sklepieniu krzyżowym były freski czterech aniołków trzymających napis *POKÓJ LUDZIOM DOBREJ WOLI* – każdy aniołek trzymał jeden wyraz. W środku, nad drzwiami umieszczono ozdobną tarczę herbową pomalowaną po przekątnej na biało-czerwono, na tej linii, na styku kolorów znajdował się napis *CHOROSZCZ*. Pod tarczą, nad drzwiami, był następny napis: *SYNOM POLEGŁYM TEJ ZIEMI*. Dalej, patrząc od wnętrza kaplicy, na ścianie po lewej stronie drzwi wejściowych, usytuowany był od góry napis:

W POWSTANIU 1863 R. W WALKACH I Z RĄK KATA LEGLI ZA SPRAWĘ TUTEJSI PARAFIANIE:

BUSŁOWSKI ANTONI
GRZYBKO KAZIMIERZ
ŁOTOWSKI cieśla
MARKOWSKI JAN
MARKOWSKI KSAWERY
MNISZKO ADAM
MNISZKO ADOLF
ORDZIEJEWSKI JAN
OŚWIECIŃSKI WINCENTY
PIŁASIEWICZ JÓZEF
ROJECKI FRANCISZEK
brat ROJECKIEGO FRANCISZKA
SATYLLO

W ww. spisie brakuje nazwisk powstańców:
ROGOWSKI JAN – odnaleziony w archiwach w 1984,
TOLIŃSKI DOMINIK – odnaleziony w archiwach po 1989 – dane odnalazł prof. dr hab. Adam Czesław Dobroński;
Dwaj bracia KUDELSCY – straceni na Cytadeli Warszawskiej, jak wynika z informacji Janusza Koronkiewicza przekazanej po 1989.

Pod przytoczonymi nazwiskami nieco niżej widniał napis:

OCHOTNICY Z AMERYKI OBYWATELE TUTEJSZEJ PARAFII ZA WOLNOŚĆ POLSKI NA FRANCUSKIM FRONCIE ZGINĘLI:
KONOPKO BENEDYKT
ŁOTOWSKI TEOFIL
SOKÓŁ JAN

i nieco niżej:

W LATACH 1914-1918 W WALCE Z NIEMCAMI POLEGLI CHOROSCY PARAFIANIE:

ANISIEWICZ BOLESŁAW
BOŁTRUCZYK KONSTANTY
GOGOLEWSKI ANTONI
HAJDOWSKI WOJCIECH
HAJDUK STANISŁAW
IWASZCZUK MICHAŁ
JERONCZYK JÓZEF
KRANC WINCENTY
KUCZYŃSKI ALEKSANDER
KOSSAKOWSKI ADAM
KOŚCIUCZYK ANTONI
(X) ANTONI
ŁUKASZEWICZ WINCENTY
ŁUCEJKO BRONISŁAW
MIKULSKI ANTONI
OKRUSZKO BRONISŁAW

Po prawej stronie drzwi wejściowych, napis od góry:

BRONIĄC OJCZYZNY PRZED BOLSZEWIKAMI ZGINĘLI NA POLU CHWAŁY W LATACH: OD ZMARTWYCHWSTANIA POLSKI DO 1921 R:

ĆWIKIELNIK ANTONI
JUCHNICKI JÓZEF
KOPRACZ PIOTR
PIŁASIEWICZ FLORIAN
PÓŁKOŚNIK JÓZEF
ROGOWSKI ZENON
SZCZYGIELSKI ANTONI
TURECKI KAZIMIERZ
TUROWSKI ANTONI
TUROWSKI JAN
TRYPUZ ALEKSANDER
ŻMÓJDZIN WACŁAW

W LATACH 1914-1918 W WALCE Z NIEMCAMI POLEGLI CHOROSCY PARAFIANIE c.d.

PANAS STANISŁAW
POPKO JÓZEF
ROGOWSKI ALEKSANDER
ROJECKI ADAM
RALICKI ROMUALD
SADOWSKI STANISŁAW
SIERKO FRANCISZEK
SOKÓŁ KONSTANTY
SZYMAŃSKI MICHAŁ
ŚLIWONIK FRANCISZEK
ŚWISŁOCKI
TRYSKUĆ ANTONI
WASILEWSKI FRANCISZEK
WRÓBLEWSKI BRONISŁAW
WRÓBLEWSKI WŁADYSŁAW
ZALEWSKI PAWEŁ
ZAKOWSKI BOLESŁAW
(X) BRONISŁAW
(X) WŁADYSŁAW

W Dniu Zadusznym 2 listopada 1984 r. spisałem ww. nazwiska poległych parafian za Ojczyznę. Wydaje mi się, że wszystkie litery były namalowane kanciastą czcionką gotycką. Trzech nazwisk – z powodu postępującego grzyba na ścianach – nie udało się odczytać. Fundament kaplicy nie miał izolacji pionowej i poziomej. W 1985 rozpoczęły się prace remontowe wnętrza kaplicy. Wszystkie freski i napisy zostały zamalowane na biało i po dzień dzisiejszy nie powróciły.

Na naszym cmentarzu pochowano trzech powstańców 1863 r. Na pomnikach Józefa Andruszkiewicza l.93 (ur. w 1836, zm. 18 VII 1929) i Mikołaja Tureckiego l. 90 (ur. 6 XI 1842, zm. 23 X 1932) widnieją napisy: *WETERAN POWSTANIA 1863r*. Pochowani są przy alejce głównej w starej części cmentarza. Natomiast powstaniec Stanisław Potocki pochowany jest bliżej tzw. „Sinej Bramy”. Grób nie jest oznaczony imieniem powstańca, ale Józefy Potockiej, l. 83, zmarłej w 1941. Stanisław Potocki był weteranem dwóch powstań: listopadowego i styczniowego, żył 103 lata – informację uzyskałem od p. Janusza Koronkiewicza.

Ludzie starsi wspominali, że powstańcy Józef Andruszkiewicz i Mikołaj Turecki mieli w kościele w prezbiterium honorowe miejsca. Do świątyni wożono ich bryczką. Na różnych uroczystościach ubrani byli w granatowe mundury z czerwonymi wypustkami, mieli stopnie oficerskie. Powstaniec Mikołaj Turecki był odznaczony Krzyżem Niepodległości z

Mieczami ustanowionym w 1930. W „Roczniku Weteranów 1863 r. z kalendarzem na 1925 r.” w wykazie żyjących weteranów (na końcu rocznika) pod literą T widnieje Mikołaj Turecki. Ppor. Mikołaj Turecki został odznaczony krzyżem niepodległości z mieczami za udział w powstaniu 1863 r. – „Monitor Polski” nr 260/1930 – informacja od mgr. Henryka Zdanowicza.

Ciekawostką jest spisana przez Paulinę Kondzior, wnuczkę powstańca Józefa Andruszkiewicza, relacja o tym, jak przez około trzy miesiące ukrywał się on w nocy w grobowcu księdza lub księży na cmentarzu, ponieważ często żandarmi carscy przychodzili do domu i szukali go. Wymiary ogrodzenia grobowca to ok. 4,4 m na 2,1 m. Na kamiennym pomniku-krzyżu wyrzeźbiony jest kielich z hostią. Wejście do grobowca jest zamurowane, natomiast na wystających drzwiczkach metalowych widoczne są ślady sześciu kul carskich – to otwory i wgłębienia od rykoszetów. Widoczne jest także zamknięcie zewnętrzne drzwiczek, ale jeszcze bardziej ciekawe jest wykonane zamknięcie od wnętrza grobowca.

W październiku 2007 przeprowadzono częściową odnowę grobowca oraz zamontowano płytę kamienną z informacją o powstańcu Józefie Andruszkiewiczu. Rewitalizacja była możliwa dzięki staraniom p. Stanisława Perkowskiego z Łysek przy współpracy Krzysztofa Błażkowskiego, Andrzeja Łukaszewicza, Dominika Szyszko, Antoniego Talipskiego, Piotra Tymińskiego i Jana Adamskiego. Tablicę informacyjną wykonał p. Stanisław Zalewski z Choroszczy.

I jeszcze jedna uwaga dotycząca naszej parafii. Do 1934 powierzchniowo była bardzo duża. Była jedną z najbardziej wysuniętych na zachód w archidiecezji wieleńskiej. Z naszej parafii wydzieliły się w 1934 parafia Śliwno, a w 1976 parafia Konowały, w skład której weszła dawna parafia Śliwno.

Wykaz powstańców 1863 r. z Choroszczy i okolic, którzy przeżyli zbrojny zryw:
ANDRUSZKIEWICZ ALEKSANDER
Ks. ANDRUSZKIEWICZ JAKÓB
ANDRUSZKIEWICZ JÓZEF
DEPCZYŃSKI STANISŁAW
GRZYBKO JAN
KOZŁOWSKI DOMINIK
KRANC JÓZEF
LEBIEDZIŃSKI ANTONI
ORDZIEJWSKI PIOTR
OSTASZEWSKI WINCENTY
POTOCKI STANISŁAW
SAWICKI STANISŁAW
SILWANIUK MATWIEJ
TURECKI MIKOŁAJ
ŻAKOWSKI (X)

Tu po raz drugi wręcz kuriozalna ciekawostka – tym razem związana z powstańcem Stanisławem Depczyńskim. Informację przed laty przekazała mi p. Eugenia Ziembicka, wspominając o tym, że gdy była dorastającą dziewczynką, w jej domu rodzinnym na poddaszu mieszkała wdowa – staruszka, czasami wspominająca swego męża, którego nazywała *kochany Staś* (Depczyński – przyp. J. A.). Powstańca schwytali Moskale i zamurowali żywcem w dużym słupie granicznym nad Narwią, a w nocy uwolnili go ludzie z Żółtek.

O tym słupie granicznym wspominała mi kiedyś p. Marta Morozewicz (córka Fryderyka Wilhelma Schmidta i Anastazji), gdy w latach 80-tych XX w. poszukiwałem informacji o członkach Polskiej Organizacji Wojskowej w Choroszczy. Według niej – a pamięć miała bardzo dobrą – murowany słup graniczny między Królestwem Polskim a zasadniczym zaborem rosyjskim stał obok trzeciego (licząc od Żółtek) mostka nad jednym ze starorzeczy Narwi. Na ścianie od strony Żółtek, na żółtym tle widniał brązowy żubr – herb Guberni Grodzieńskiej. Dzisiaj, po modernizacji drogi krajowej nr 8 na odcinku Białystok – Jeżewo, trudno określić to miejsce, ale ja pamiętam i jestem w stanie pokazać, gdzie znajdował się ten mostek. Warto pamiętać, że do 1929 na trasie Żółtki – Złotoria istniało pięć mostów. W 1929 zostały zlikwidowane i zasypane przez groblę. Pozostał nad głównym korytem Narwi jeden drewniany, później betonowy, a od 2012 dwa równoległe żelbetowe.

I jeszcze jedna z ciekawostek związanych ze starą częścią cmentarza katolickiego, mniej więcej czasowo związana z przełomem połowy XIX w. i z fabryką włókienniczą A. Ch. Moesa. Sporo majstrów i robotników było wyznania protestanckiego (tzn. wiernymi Kościoła ewangelicko-augsburskiego, zwanymi też luteranami). Tu żyli i umierali. Zanim fabrykant wykupił ziemię na cmentarz przy drodze z fabryki do Ruszczan, pierwszych zmarłych chowano na cmentarzu katolickim. Zachowały się dwa groby.

Jeden z nich odrestaurowano – wygląda na grobowiec. Renowację prowadzono we wrześniu i październiku 2012 – wzięli w niej udział Tadeusz Jabłoński, Stanisław Perkowski, Leszek Rajczuk, Piotr Tymiński, Rafał Zalewski i Sebastian Ziemkiewicz.

Na przełomie lat 90-tych minionego wieku i na początku obecnego na obu cmentarzach wycięto wszystkie wysokie drzewa, ponieważ – ze względu na wiek i częste wichury oraz pojawiające się w regionie trąby powietrzne – zagrażały ludziom i pomnikom. Z cichego, urokliwego cmentarza, niemalże romantycznego (zwłaszcza w okresie Wszystkich Świętych i Dnia Zadusznego) – zamienił się w „kamienną pustynię”. Ludzie starsi, albo ci, którzy wyjechali z naszej parafii mają nieraz kłopot z odnalezieniem bliskich zmarłych, bo brakuje im drzew „orientacyjnych”. W końcu odnajdują i przyzwyczajają się do „nowego”, ale alejek z polbruku nam zazdroszczą!

I jeszcze coś dla spostrzegawczych i ciekawskich: różnica poziomów po przekątnej cmentarza katolickiego z lat 1800-2007 wynosi 11,5 metra – tj. w przybliżeniu wysokość IV piętra bloku mieszkalnego.

Miejsca pamiątkowe związane z Powstaniem 1863 r. w Choroszczy i okolicach:

Miejsce Pamięci Narodowej „Szubienica” przy ul. Kruszewskiej
Pierwszy krzyż brzozowy postawiono w 11 kwietnia 1984 r. (po 121 latach). Napis *1863 R*przybito na sośnie w czerwcu 1984 r. Symboliczna mogiła wokół krzyża brzozowego poświęcona została 5 sierpnia 1984 r. Krzyż z czarnego dębu na skarpie wykonano w kwietniu 1984 r wraz ze schodkami. W tym samym roku powstał parking z przepustami i po raz pierwszy na wzniesieniu rozległ się dźwięk Dzwonu Wolności – Głosu Sumienia (Dzwon Powstańczy z 1983 r.). Pomnik powstańczy został odsłonięty i poświęcony 8 października 1989, wcześniej – we wrześniu wykonano 15 krzyży brzozowych (zrewitalizowane zostały 11 września 2012), palenisko na harcerskie ognisko oraz ławki, ustawiono maszt na flagi powstańczą i narodową oraz schody (dwa rzuty na skarpie). Trójdzielne Godło Powstania 1863 r. zostało odsłonięte 15 sierpnia 1990, a rok później oddany został do użytku kamienny znicz.

Kamień Powstańczy przy ul. Zaczerlańskiej. Głaz – pomnik przyrody. Oznaczony w 1984 r.

Mogiła Powstańcza nad rzeką Horodnianką przy ul. Zastawie I
Pierwszy, wysoki krzyż drewniany wykonał i postawił Paweł Markowski w 1936 r. 20 kwietnia 1984 została odsłonięta dzięki staraniom rodzin Markowskich i Mikutowiczów Mogiła Powstańcza składająca się z betonowego cokołu, krzyża dębowego i ogrodzona drewnianym płotkiem. W 2004 r. Janusz Korziński i Jan Adamski na kamiennym cokole ustawili krzyż żeliwny z posesji p. Marii Markowskiej z Zastawia I. Współczesny pomnik w obecnym kształcie, został odsłonięty i poświęcony 22 stycznia 2008 – prace zostały zainaugurowane 1 listopada 2007.

Aleja Ksawerego Markowskiego w Kolonii Dzikie. W czasie komasacji gruntów wsi Kolonia Dzikie w latach 1936-1938 prawdopodobnie dzięki staraniom Pawła Markowskiego w kompleksie działek budowlano-leśnych drogę prowadzącą do targowicy wiejskiej nazwano Aleją Ksawerego Markowskiego. Warto, by ta nazwa znalazła się i dzisiaj na tabliczkach informacyjnych.

Ulica Powstania Styczniowego
Uchwałą Nr III/21/90 Rady Miasta i Gminy w Choroszczy z dn. 12 sierpnia 1990 r. zmieniano nazwę ulicy Feliksa Dzierżyńskiego (właśnie w Choroszczy – spośród miast Polski – ta nazwa utrzymywała się najdłużej) na ul. Powstania Styczniowego. I tym razem jesteśmy w wyjątkowej sytuacji, bo to jedyna taka nazwa ulicy w województwie podlaskim!

O innych ciekawostkach i osobliwościach napiszę w następnych artykułach.

Jan Adamski
krajoznawca-regionalista

fot. Z. Andruszkiewicz

PS: Wszystkich zainteresowanych odnalezieniem opisanych miejsc na cmentarzu zachęcam do pobrania przygotowanej przez mnie mapy z serwisu internetowego „Gazety w Choroszczy” gazeta.choroszcz.pl

Miejsce straceń z 1863 r. zwane „Szubienicą”

W bieżącym roku mija 150 rocznica wybuchu powstania styczniowego. Warto chociażby w telegraficznym skrócie przypomnieć kalendarium upamiętnienia tego historycznego miejsca.

Jak wiemy, w czasie styczniowej insurekcji w samej Choroszczy nie doszło do walk czy potyczek. W pobliskim Białymstoku stacjonował Kutuzowski pułk Piechoty, kilka sotni kozaków i sztab dywizji gen. Zachara Maniukina. 1 maja 1863 r. wojennym naczelnikiem Białegostoku i powiatu został płk. Mikołaj Zoege von Manteuffel, znany z akcji przeciw powstańcom i ludności cywilnej (m.in. pacyfikacji pobliskiej Jaworówki). W czasie powstania trzon garnizonu Białegostoku stanowił Nowo-ingermanlandski Pułk Piechoty (w ramach 3 DP) dowodzony przez pułkownika Aleksandra A. Woronowa. Pułk ten przybył do Białegostoku 3 sierpnia 1863 r., a jego pododdziały stacjonowały zimą w Białymstoku, Choroszczy, Surażu i Wysokiem Mazowieckiem. Nie była to więc sprzyjająca okoliczność do rozwinięcia działań powstańczych na tym terenie.

Z posiadanych materiałów wynika, że na tych terenach operowała partia powstańcza, której dowódcą był Ksawery Markowski. Ze zrozumiałych względów nie będę się wdawał w szczegóły. Wspomnę jedynie ze oddział ten liczył około 30 osób. Z relacji ustnych wiemy, że leśni zostali zdradzeni [Archiwum Towarzystwa Przyjaciół Choroszczy; relacja Jana Adamskiego]. Do pacyfikacji tej partii powstańczej wysłano oddział Kozaków, stacjonujący na skraju Choroszczy, na Zastawiu I zwanym Wypust. W czasie okrążenia lasu dzikowskiego niektórym powstańcom udało się zbiec. Z relacji powstańca Józefa Andruszkiewicza (przekazanej jego wnuczce Paulinie Kondzior), któremu udało się zbiec z tej obławy, wiemy o tragicznym losie leśnych, w maju i w październiku 1863 roku. Nad pojmanymi przez carskich sołdatów osiemnastoma powstańcami odbył się sąd polowy. Wyrok był krótki: Powiesić! Prowadzono ich z choroszczańskiego rynku, w stronę Zaczerlan. Miejscem ich kaźni miała być przygotowana już szubienica, usytuowana na niewielkim wzgórzu na skraju lasu. W międzyczasie współtowarzysze z lasu podjęli próbę odbicia tych skazańców.

Z trzech stron lasu rozległy się wybuchy, prawdopo-dobnie zdetonowanej przez powstańców amunicji. W wyniku tego zamieszania niektórym nieszczęśnikom udało się zbiec. Wśród ponownie schwytanych byli: Ksawery Markowski, Kazimierz Grzybko i cieśla z dworu Rogowo, Łotowski. Skatowanych nie doprowa-dzono do szubienicy, ale zostali zastrzeleni przez kozaków. Ich ciała, roztratowane końskimi kopytami, wrzucono do jednego dołu, który przysypano ziemią. Pozostałych stracono na szubienicy.

Dzięki ustaleniom prof. Adama Dobrońskiego i materiałom z archiwów wileńskich [A. Dobroński, *Kramik Regionalny*, Kurier Podlaski” nr 256 (399), 31.12.1984-1.01.1985*; Wileńskie Źródła Archiwalne – Rok 1863. Wyroki śmierci*, W. Studnicki (red), Wilno 1923] wiemy m.in., że szlachcic Ksawery Markowski został rozstrzelany w Choroszczy (14 października 1863 starego stylu, czyli 26 października) za udział w powieszeniu dwóch żołnierzy. W wieku 50 lat osierocił siedmioro dzieci. *Wileńskie Źrodła* podaja też informacje o tragicznym losie Wincentego Oświecińskiego, Jana Rogowskiego i Dominika Tolińskiego. Był to efekt krwawych rządów generała Michała Murawiowa „Wieszatiela” w Kraju Północno-Zachodnim, obejmującym 6 guberni b. Wielkiego Księstwa Litewskiego oraz gubernię augustowską. Nazwiska straconych powstańców zostały umieszczone (obecnie zamalowane) w kaplicy cmentarnej pw. Ducha św., której budowę rozpoczęto w 1913 roku, a zakończono 10 lat później. W Mogile Powstańczej nad rzeką Horodnianka spoczywają doczesne szczątki Ksawerego Markowskiego, Kazimierza Grzybko i cieśli Łotowskiego. Syn dowódcy partii powstańczej Jan Markowski zginął na bagnach narwiańskich między Męże-ninem a Wizną. Z relacji powstańców: Józefa Andruszkiewicza i Mikołaja Tureckiego wynika, że mogiłę powstań-czą już w latach trzydziestych XX w. wykonał wnuk Ksawerego, Paweł Markowski. O idei upamiętnienia „Sy-nów poległych tej ziemi” przez dwad-zieścia lat nosił się z zamiarem Jan Adamski.

Najlepiej skomentował to A. Dobroński w folderze-składance Towarzystwa

Przyjaciół Choroszczy [*Folder-skladanka, Powstanie styczniowe 1863-1864. Choroszcz i okolice*. A.Cz.Dobroński (oprac), Towarzystwo Przyjaciół Choroszczy, Choroszcz 1993; Relacja Adama Mikutowicza], który pisał w niej m.in.:

„Przełom nastąpił we wrześniu 1983 roku podczas pielgrzymki kombatantów i młodzieży patriotycznej Na Jasną Górę. W początkach roku następnego właściciele terenu, państwo Rudniccy, wyrazili zgodę na podjęcie prac i 11 kwietnia stanął na „Szubienicy” krzyż brzozowy, do czego przyczynił się głównie pan Lucjan Adamski, zaś sumptem państwa Ostrowskich dodano także krzyż z dębu czarnego. 5 sierpnia tegoż roku, w setną rocznicę stracenie Romualda Traugutta, nastąpiło poświęcenie miejsca męczeństwa przez ks. Proboszcza Piotra Bożyka. Pierwsze przedsięwzięcia pomogły w utworzeniu Społecznego Komitetu Budowy Pomnika 1863 rok na czele którego stanął Adam Bobrowski a funkcję zastępcy objął Jan Adamski. Dopiero jednak 9 maja 1986 r. uzyskano zgodę Wojewódzkiego Komitetu Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa, a później już łatwiej przyszły pozytywne decyzje władz administracyjnych. Zaczęła się zbiórka pieniędzy na konto otwarte w miejscowym Banku Spółdzielczym, szukano sojuszników, wśród których wyróżnił się „Fadom”. Projekt pomnika opracował Wojciech Załęski z Supraśla, a w roli wykonawców wystąpili: Mieczysław Hulewicz z Czarnej Wsi Kościelnej i Roman Murawski z Ciechanowca. Staraniem wielu 8 października 1989 r. mogło nastąpić uroczyste odsłonięcie pomnika z udziałem także władz wojewódzkich. W latach 1990-1991 dodano jeszcze godło powstańcze na skarpie i znicz marmurowy koło pomnika. Obecnie to jedyny na Białostocczyźnie tak okazały pomnik poświęcony powstańcom 1863 roku”.

Pozwolę jedynie dodać, że projektantką tablicy była prof. Jadwiga Szczykowska-Załęska. Oficjalna nazwa komitetu brzmiała: Społeczny Komitet Upamiętnienia Powstania Styczniowego 1863 roku w Choroszczy. Powstał on z inicjatywy członków Towarzystwa Przyjaciół Choroszczy, którzy stanowili prezydium tego Komitetu. Funkcje skarbnika powierzono w nim Eugenii Popko, zaś sekretarzem został niżej podpisany.

Uwieńczeniem starań Społecznego Komitetu był Pomnik, oficjalnie osłonięty w 1989 roku przez Adama Bobrowskiego, przewodniczącego Społecznego Komitetu, a poświęcony przez już wspomnianego proboszcza choroszczańskiej parafii księdza Piotra Bożyka. Był to zbiorowy wysiłek wielu. Pozwolę wymienić tylko niektóre nazwiska najbardziej aktywnych członków tego Komitetu: Kazimierz Piechotko, Józef Poliński, Jacek Romanowski, Jan Nowasza, rodzina Rudnickich (Franciszek, Antoni, Andrzej i Piotr), Henryk Konopko, Janusz Korziński, Marian Werpachowski, Józef Sadowski, Wojciech Adamski, Edward Chyliński, Szymon Paczyński i rodzina p. Dojlidów. Aktywny udział wzięli również mieszkańcy Białegostoku: Mirosław Chomicki, Waldemar i Leszek Tokarzewscy oraz Marek Tołoczko [Archiwum Towarzystwa Przyjaciół Choroszczy; Dokumentacja budowy Pomnika w posiadaniu Jana Adamskiego]. Przy tym Pomniku corocznie odbywają się uroczystości religijno-patriotyczne (w styczniu i sierpniu).

Styczniowe obchody zapoczątkowano już w 1985 roku. Miejsce tragicznej śmierci dowódcy partii powstańczej oraz Kazimierza Grzybko, cieśli Łotowskiego oraz Jana Markowskiego (syna Ksawerego,poległego pod Mężeninem) upamiętnia symboliczna mogiła na miejscu drewnianego krzyża. Jest to murowany pomnik - postawiony w listopadzie 2007 roku. Został on uroczyście odsłonięty 22 stycznia 2008 r, (w 145 rocznicę wybuchu powstania styczniowego), przez Mieczysława Markowskiego, prawnuka Ksawerego Markowskiego (obecny był też Adam Mikutowicz, praprawnuk Ksawerego Markowskiego) a poświęcony przez księdza Leszka Struka, proboszcza parafii Choroszcz. Pomnik znajduje się w Choroszczy, obok rzeki Horodnianki na tzw. Wypuście, obecnie ul. Zastawie I. Wierze głęboko, że tradycje powstania styczniowego na choroszczańskiej ziemi będą kontynuowane.

Sesja historyczna (z udziałem siedmiu referentów), inaugurująca gminne obchody Roku Powstania Styczniowego może stać się impulsem do dalszych badań nad dziejami styczniowej insurekcji w regionie.

Myślę, że pomoże na uściślenie faktów i wymazanie białych plam o losach choroszczańskich bohaterów 1863 roku.

Józef Waczyński

Konkurs plastyczny na plakat w 150. rocznicę wybuchu Powstania Styczniowego 1863-2013

Miejsko-Gminne Centrum Kultury w Choroszczy i Biblioteka Publiczna w Choroszczy zapraszają uczniów szkół podstawowych oraz gimnazjum do udziału w konkursie.

Cele:
- **szerzenie i kultywowanie pamięci o bohaterskich powstańcach wśród pokolenia młodych Polaków,**
- **wpajanie szacunku i przywiązania do historii własnej Ojczyzny, jej niepodległościowych tradycji, osiągnięć, kultury i języka,**
- **kształtowanie postaw patriotycznych i obywatelskich,**
- **rozbudzenie inwencji twórczej**

Termin składania prac:
- **prace należy dostarczyć do dnia 11 marca 2013 r. na adres Miejsko-Gminnego Centrum Kultury w Choroszczy, ul. Sienkiewicza 29, 16-070 Choroszcz**

Warunki udziału:
- **nadesłanie projektu przedstawiającego plakat upamiętniający rocznicę wybuchu powstania styczniowego, format A3, technika dowolna (praca nie może być przestrzenna)**
- **uczestnik może wykonać tylko jedną pracę**
- **prace nie mogą być zbiorowe**
- **wszystkie prace przechodzą na własność organizatorów, a uczestnicy zrzekają się swoich praw**
- **każda praca musi być podpisana – imię, nazwisko, wiek, nazwisko opiekuna plastycznego, adres szkoły, numer telefonu**
- **nadesłane prace zostaną ocenione przez powołane przez organizatorów jury**

Autorzy najlepszych prac otrzymają nagrody rzeczowe. Najciekawsze prace zostaną zaprezentowane na wystawie pokonkursowej. Uroczystość wręczenia nagród odbędzie się 13 marca 2013 r. w gmachu Miejsko-Gminnego Centrum Kultury w Choroszczy, o godz. 11.00.

Pamiętamy

Dzień 26.10.1863 r. zapisał się w historii Choroszczy szczególnie ponurymi zgłoskami. W asyście wojska przywieziono wówczas kibitką więzienną z Białegostoku trzech skazańców na których miano niezwłocznie wykonać wyroki śmierci:

- Ksawery Markowski, s. Bernarda, wiek 50 lat. Pochodził ze Zgierza. Szlachcic. Właściciel 100 hektarowego majątku w Kol. Dzikie. Ożeniony z Marią Jakowlewicz. Ojciec siedmiorga dzieci. Jednocześnie przywódca miejscowej antyrosyjskiej konspiracji. Prawdo-podobnie z grupą mieszkańców Jaworówki uczestniczył 24.01.1863 r. w ataku na Tykocin. Następnie od marca do kwietnia tego roku byli w składzie oddziału płk Konstantego Ramotowskie-go „Wawra”. Powrócił następnie ze swoim pododdziałem do miejsca zamieszkania. Kierując się wytycznymi naczelnych władz powstania o zakazie sprzedaży żywności na potrzeby wojska i ośrodków prze-mysłowych, wywołał kryzys aprowi-zacyjny w Białymstoku i Choroszczy. Aresztowany przez Rosjan najprawdo-podobniej w drugiej połowie kwietnia 1863 r. Został oskarżony o przyczynienie się do śmierci 2 rosyjskich żołnierzy - wywiadowców, którzy przybyli na rozpoz-nanie do jego dworu, pod formalnym pretekstem zakupu żywności;
- Jan Rogowski, wiek 33 lata. Także szlachcic, czyli jak wówczas mówiono obywatel ziemski. Mieszkaniec Żółtek. Zarzucano mu powieszenie kilku osób sprzyjających Rosjanom oraz otwarte rozszerzenie powstania;
- Wincenty Oświeciński, lat 35. Urodził się we wsi Ruda w powiecie białostockim. Należał do stanu włościańskiego. Był prawdopodobnie strażnikiem akcyzy w Dzikich, a potem w Pogorzałkach. Został skazany za powieszenie 2 rosyjskich żołnierzy oraz kilku innych osób będących na usługach Rosjan.

Postanowieniem rosyjskiego sądu wojennego Markowski miał być rozstrzelany, natomiast Rogowski i Oświeciński mieli zginąć na szubienicy. Przekazy odnośnie miejsca egzekucji są sprzeczne. Wymienia się rynek (od 1934 r. stoi tam Pomnik Niepodległości), tzw. ogrody - czyli obszar na południe od klasztoru, wreszcie łąkę przy drodze Choroszcz - Zastawie. Świadkami śmierci była spędzona ludność nie tylko Choroszczy ale również i okolicznych miejscowości. Chodziło o demonstrację potęgi Imperium Rosyjskiego i złamanie woli polskiego oporu społecznego. Ciało Markowskiego spoczęło w grobie nad Horodnianką, natomiast zwłoki Ro-gowskiego i Oświecińskiego Rosjanie mieli wywieźć w nieznanym kierunku. O zdarzeniu informowały ówczesne gaze-ty – krakowski „Czas” nr 257 i 277 pisał o Markowskim, o Oświecińskim „Dziennik Poznański nr 256 i „Czas” nr 200 i 257, o Rogowskim „Czas” nr 257 i 277, „Głos” nr 40 i „Dziennik Poznański” nr 256.

Skazańcy byli objęci sprawą sądową o sygnaturze o.s. 415/343 63 r. W jej aktach figuruje jeszcze jedna osoba z naszego terenu:
- Dominik Toliński, lat 32, włościanin wsi Żółtki. Był oskarżony o powieszenie leśnika Justynowicza oraz czynny udział w powstaniu. Sąd orzekł wobec niego karę śmierci przez powieszenie ale decyzją gubernatora grodzieńskiego Skworcowa został rozstrzelany w Grodnie 23.10.1863.

Wszystkie wyroki śmierci konfirmował generał - gubernator Michał Murawiew. Ten, którego car w uznaniu zasług za stłumienie „polskiego buntu” mianował hrabią. W polskiej zaś pamięci zapisał się jako Wieszatiel. Jego ulubionymi słowami, które zwykł dekretować na dokumentach były -powiesić lub rozstrzelać. Kiedyś wobec swojego znajomego wyraził się „jeśli kto zasługuje na stryczek, to czym prędzej z nim na szubienicę.”

Po egzekucji Rosjanie nie wydawali ciał rodzinie. Grzebali je posypane wapnem w bezimiennych grobach, które tratowano kopytami koni, bądź żołnierze butami ubijali ziemię. Chodziło o wytarcie z pamięci ludzi, którzy poważyli się okazać jawny sprzeciw zaborcy. Istnieje przekaz, że świeża mogiła nad Horodnianką była trzykrotnie potajemnie odtwarzana. Wreszcie groźba rozstrzelania zakład-ników położyła temu kres. Pamięć okazała się jednak trwalsza.

Jesienią 1927 r. rozpoczęły się w naszym kraju kilkuletnie starania „odszukania mogił i pomników z czasów wojen i powstań narodowych o niepodległość”. Decyzją władz centralnych osobami odpowiedzialnymi byli starostowie.

W Choroszczy w dn. 8.08.1933 r. odbyło się posiedzenie Komitetu uczczenia pamięci skazanych przez Moskali za udział w powstaniu 1863 r. Przewodniczył mu dr Stanisław Deresz, a uczestnikami byli: burmistrz Jakub Lichtensztejn, Konstanty Juszczyk, Antoni Półtorak, Michał Andruszkiewicz, Wacław Terajewicz oraz wnuk Ksawerego Markowskiego - Paweł Markowski. Zebrani, „by uczcić pamięć śp. Ksawerego Markowskiego, który życie swe złożył na ofiarnym ołtarzu ojczyzny postanowili wznieść na miejscu stracenia pomnik.” Prezesem budowy pomnika wybrano jednogłośnie dr Stanisława Deresza. Upoważniono dr Deresza oraz burmistrza Lichtensztejna aby zwrócili się do Rady Miejskiej Choroszczy o wy-właszczenie gruntu na łące, gdzie był rozstrzelany Markowski, by mógł stanąć na nim pomnik. Do starosty skierowano prośbę o pozwolenie budowy i pro-tektorat nad przedsięwzięciem. Bez mała dwa lata później na miejscu stracenia Markowskiego odbyła się inna podniosła uroczystość. 10.07.1935 roku o godz. 17 w obecności księdza proboszcza Fran-ciszka Pieściuka, burmistrza Wacława Terajewicza, przedstawiciela nauczy-cielstwa Zygmunta Grzędzińskiego, komendanta Oddziału Związku Strze-leckiego Juliana Łozickego, komendanta Straży pożarnej Mieczysława Kraśnickiego oraz Pawła Markowskiego (wnuka) i Władysława Markowskiego (prawnuka) pobrano do urny ziemię. Dwa dni później specjalna delegacja urnę przewiozła do Krakowa i złożyła na wznoszonym wówczas na Sowińcu kopcu Józefa Piłsudskiego. W jej składzie znaleźli się min. Władysław i Aleksander Markowscy (prawnukowie Ksawerego Markowskie-go), Zygmunt Kudelski, Bronisław Zajkowski, Piotr Wilczyński, Adam Kondzior i Aleksander Ryczanowski.

Prawdopodobnie względy finansowe nie pozwoliły na sfinalizowanie zamiaru budowy pomnika. Paweł Markowski tymczasowo w 1936 r. ustawił na mogile wysoki na kilka metrów krzyż. Stał on jeszcze jakiś czas po II wojnie światowej. Runął jednakże od wilgoci i starości.

W Wielki Piątek, w 1984 roku mogiła wysiłkiem rodzin Markowskich, Mikuto-wiczów i Łotowskich została ponownie odtworzona. Stanął krzyż. Całość ogro-dzono drewnianymi sztachetami. W rocz-nicę odzyskania niepodległości - 11 XI 2007 roku - dzięki staraniom władz samorządowych, rodzin zmarłych i całej choroszczańskiej społeczności odsłonięto trwały pomnik z kamienia. Został on poświęcony przez księdza proboszcza Leszka Struka w dniu 22.01.2008 roku.

W umieszczonej inskrypcji upamiętniono także Jana Markowskiego (brata Ksawe-rego), który poległ na bagnach między Wizną, a Mężeninem oraz Kazimierza Grzybko i cieślę Łotowskiego. Dwaj ostatni zginęli w tym miejscu męczeńską śmiercią z rąk Rosjan prawdopodobnie 18.05.1863 roku i tu nad Horodnianką razem z Ksawerym Markowskim spoczęli na wieki.

Pisząc niniejszy tekst korzystałem z prac: 1.Wacława Studnickiego - „Rok 1863. Wyroki śmierci”, Wilno 1923;

2.Zygmunta Kolumny (A. Nowolecki) - „Pamiątka dla rodzin polskich”, Kraków 1868;

materiałów pozostałych po Jakubie Antoniuku oraz informacji p. Adama Mikutowicza i p. Jana Adamskiego.

Henryk Zdanowicz

Aby dać świadectwo prawdzie - wspomnienia kazachstańskie Ewy Jeżyny

11 lub 12 kwietnia1940 roku mama i ciocia zostały poinformowane o ich aresztowaniu wraz z dziećmi i deportacji. Za kilka dni miały być wywiezione. Dwie kobiety - jedna osłabiona porodem, z pięciodniowym niemowlęciem i druga z kilkuletnim dzieckiem. Zaraz przyszła do nas mieszkająca za ścianą babcia. Zaczęła płakać i błagać umundurowanych mężczyzn, by nas nie zabierali. Mama, w połogu leżała w łóżku, tłumaczyła, iż nie da rady chodzić.

Fot powyżej: Żygmunt Ciborowski, ojciec Ewy Jeżyny zd. Ciborowskiej. Fot. obok: Ewa Jeżyna wraz z rodziną w Kazachstanie. Fot. z arch. Ewa Jeżyny.

W odpowiedzi mężczyzna kopnął ją, przystawił pistolet do skroni, więc wstała, słaniając się na nogach. Płakała, lamentowała, nie miała nawet siły, by cokolwiek spakować. W tym momencie udało się wejść do mieszkania koleżance mamy. Ściągnęła duży obrus ze stołu. Zaczęła na chybił trafił wyciągać ubrania z szafy i pakować w serwetę; przeważnie rzeczy ojca, który z nami nie wyjeżdżał. W panice, strachu i pośpiechu nikt o tym nie myślał. Wbrew logice, te zdawałoby się nieużyteczne przedmioty, pomogły nam przetrwać wygnanie, mogliśmy je wymieniać na żywność.

Po aresztowaniu jakiś czas przebywaliśmy wraz z innymi deportowanymi w magistracie. Potem przewieziono nas do Białegostoku, na dworzec kolejowy. Druga siostra mamy przyniosła nam jakieś jedzenie. Zapakowano nas do bydlęcych wagonów i w nieludzkich warunkach jechaliśmy do 1 maja. W jednym wagonie umieszczano około 50 osób. Żywić się mogliśmy tym, co wzięliśmy ze sobą. Czasem dostawaliśmy tylko wrzątek - „kipiatok”. Wielu ludzi nie wytrzymywało trudów podróży. Zdarzało się, że wyrzucano z wagonów ciała zmarłych. Mama ani razu nie miała możliwości umycia noworodka, zmieniała pieluszki i „suszyła” ogrzewając swoim ciałem.

Osiedlono nas w Kalinińskim Sowchozie, Pawłodarskiej Obłast (Kujbyszewski Rejon), w Kazachstanie około 50 km od Pawłodaru. Mama zajmowała się mną i siostrzeńcem, ciocia pracowała w sowchozie, wykonując różne prace (w polu, przy transporcie, sprzątanie) przeważnie fizyczne, czasem w biurze. Mieszkaliśmy w lepiance, dokwaterowani do samotnej kobiety. Właścicielka lepianki odnosiła się do nas życzliwie, sama była biedna, a mimo to jeśli mogła, dzieliła się z nami. Dostawaliśmy jakieś minimalne przydziały żywności, jedynie ciocia, jako osoba pracująca miała je trochę większe. Byliśmy wszyscy głodni. Brakowało chleba, ziemniaków, często płakaliśmy z tego powodu. Głodne były też inne polskie dzieci. Pamiętam dwójkę rodzeństwa z Grajewa, przychodzili do nas prosząc o cokolwiek do zjedzenia, bo „my dzisiaj jeszcze nic nie jedli i nie pili”. Mama zawsze im coś dawała. Ratowały nas tylko zabrane z domu ubrania ojca, za które można było dostać produkty żywnościowe w ramach handlu wymiennego. Kazachowie byli przyzwyczajeni do brudu – wszy traktowano jako coś normalnego. Chorowałam często i długo, nie było przecież ani lekarza, ani leków. Niemożliwość właściwego dbania o higienę i niedożywienie wszystkim dawały się we znaki. Najgorsze były wrzody na całym ciele; do dzisiaj mam po nich ślady na nogach.

Zarówno miejscowa ludność, jak i my Polacy staraliśmy się sobie pomagać w potrzebie, ale jednocześnie istniała nieufność i strach, że ktoś na nas doniesie. Baliśmy się jedni drugich. Powodem oskarżenia o wrogość wobec Związku Radzieckiego mogła być prawie każda zwykła rozmowa. Jedna z Polek podczas pracy w kołchozie przyłożyła do siebie worek od mąki i żartem powiedziała: „zobaczcie jaka byłaby ładna sukienka”. Bardzo szybko za tę wypowiedź została aresztowana. Na szczęście, jako jednej z nielicznych udało jej się podstępem wydostać z aresztu. Wyszła do toalety, włożyła palto na drugą stronę, wybrała moment, gdy wojskowi byli czymś zajęci i opuściła budynek. Gdy zorientowano się, że nie ma aresztanta, była już daleko. Ukrywała się potem cały czas, przekupywała konduktorów w pociągach i jakimś cudem dotarła do Anglii.

Pamiętam do dziś jedno zdarzenie. Miałam wówczas może trzy latka. Mama wychodziła wymienić ubrania na żywność i jak to wielokrotnie bywało musiała mnie samą zostawić w „mieszkaniu”. Przez szparę w drzwiach podała mi klucz - „Ewuniu wejdziesz sama do domu, a mamusia przyniesie jedzenie i zaraz wróci”. Ja niestety nie miałam siły otworzyć dość ciężkich, obitych wojłokiem drzwi z sieni do izby. Rozpłakałam się, zmarzłam, byłam lekko ubrana i przestraszyłam, jak nigdy w życiu.

Z początku chodziłam po sieni i krzyczałam, niestety nikt mnie nie słyszał. Mama wróciła, stukała w okno - nie ma dziecka, w pobliżu lepianki też nie. Była przerażona. Poszła do sąsiadów, wzięła siekierę, szybko wyrąbała zamek w drzwiach i znalazła wyziębioną trzylatkę, nie mającą już siły płakać, ani nawet wydobyć z siebie głosu. Zdjęła z siebie palto, zawinęła mnie, położyła do łóżka. Nie miała żadnych lekarstw, więc dała mi do picia gorącej wody. Nic innego nie mogła zrobić. Uklękła i zaczęła żarliwie się modlić. „Nie dość, że jestem sama, na obcej ziemi, zabrano mi męża, teraz jeszcze tracę jedyne dziecko”. Cudem uniknęłam poważniejszej choroby, która w tych warunkach, dla małego dziecka oznaczała prawie pewną śmierć.

Codziennie modliliśmy się, mama uczyła mnie wszystkich modlitw i zawsze modliłam się o powrót taty. Nigdy nie otrzymaliśmy żadnych wieści o nim. Dostaliśmy kilka paczek i listów z Choroszczy od babci. W Pawłodarze, w lipcu 1942 roku, w wieku dwóch lat zostałam ochrzczona. Przyjechał ksiądz Kołodziejczyk, wraz ze mną chrzcił jeszcze dwóch chłopców. Ceremonia odbyła się w jakimś zamkniętym na klucz pomieszczeniu. Następnego dnia mama miała odebrać świadectwo chrztu. Przyszła, zastała zamknięte drzwi, nikogo tam nie było. Ksiądz prawdopodobnie pojechał błogosławić wojsko, które tam się tworzyło i szło na front.

Nie wiem w jaki sposób, nie było radia, gazet, ale docierały do nas wieści z frontu. Wiedzieliśmy o wymordowaniu polskich oficerów w Katyniu. Mamę, tak jak innych deportowanych, wielokrotnie namawia-no do przyjęcia obywatelstwa radzieckie-go, agitacja była straszna. Po pewnym czasie z sowchozu przewieźli nas do Pawłodaru, tam było trochę lżej. Mieliśmy nieco lepsze warunki bytowe i trochę wolności. Mogliśmy swobodnie prze-mieszczać się po okolicy.

Niedługo po naszym wyjeździe, w 1941 roku zmarł dziadek. Babcia została sama. Pewnego dnia odwiedził ją żołnierz i przekazał wiadomości o nas; że wszyscy żyjemy, ale w ekstremalnych warunkach, ciągle głodni i chyba mamy niewielkie szanse na przeżycie. Wojskowy podał nasz adres i pomógł babci wysłać list, aby zezwolono na nasz powrót, gdyż starsza osoba potrzebuje opieki i pomocy przy uprawie ziemi. Dzięki temu w kwietniu 1945 roku wróciliśmy do Polski rok wcześniej niż inni deportowani. Byliśmy w Kazachstanie 5 lat. Przyjechaliśmy pociągiem do Białegostoku. Zanocowaliśmy u siostry mojej mamy Józefy Borkowskiej na ulicy Grunwaldzkiej. Było to zaraz po Wielkanocy, zobaczyłam po raz pierwszy w życiu świąteczną dekorację na stole. Ten świąteczny stół pamiętam do dzisiaj. Z perspektywy ziemianki w stepie, wstąpiłam w zaczarowany świat, polski świat, w którym wiele rzeczy było pięknych i wielkich, jak kościół Farny, który zobaczyłam po kilku dniach.

W Łomży aresztowano matkę ojca. Podczas rewizji znaleziono w jej domu zeszyty, jak sądzę uczniów mego taty. Babcię i jej córkę wywieziono do Ałtajskiego Kraju. One wróciły w 1946 roku. Na szczęście dom podczas wojny nie uległ zniszczeniom. W naszym mieszkaniu mieszkała rodzina, której dom został spalony. Potem oni się wyprowadzili i zamieszkałyśmy u siebie. W 1946 roku rozpoczęłam naukę w szkole. Po powrocie do Polski mama rozpoczęła intensywne poszukiwania ojca poprzez polski i międzynarodowy Czerwony Krzyż w Genewie oraz spotykając się z ludźmi, którzy mogli coś wiedzieć.

Jednego razu ktoś powiedział, że ojciec zginął pod Monte Casino. Płakałyśmy obie, bo do tego czasu żywiłyśmy nadzieję i przekonanie, że tata żyje. Miałam wtedy 6, może 7 lat. Następnego dnia mama zabrała mnie do Białegostoku, do pani, której mąż poległ. Wiedziała ona też o śmierci człowieka o podobnym do naszego nazwisku, ale nie był to ojciec. Mama dowiedziała się też o pewnym człowieku, podobno siedział on z tatą w więzieniu, obiecali sobie, że jeśli jeden z nich przeżyje to pomoże rodzinie drugiego. Potem ich rozdzielono. Mężczyz-na ten został wcielony do wojska i prawdo-podobnie zginął.

Ciocia napisała w liście o powrocie z Rosji kobiety, która miała o nim informacje. Pojechałyśmy do Łomży, aby z nią porozmawiać. Jak mnie zobaczyła, od razu mówi: „to musi być córka pana Zygmunta”. Poznała mojego ojca w areszcie. Był wówczas po amputacji stopy na skutek odmrożenia. Podała adres więzienia, gdzie siedziała z ojcem w Murmańsku. Mówiła, że ma zaszyte w waciaku adresy innych Polaków; wieczorem wyjmie i nam pokaże. Następnego dnia nie zastaliśmy już tej pani. Kioskarka w pobliskim kiosku ruchu widziała, jak zabierał ją milicjant. Nie wiemy co się z nią stało. Matka wysłała list do Murmańska. Odpisano jej, że nigdy nie było tam żadnego więzienia. Później dowiedziałam się, że to ewidentne kłamstwo. Kolejny ślad się urwał. Ojca już dużo wcześniej uznano za zaginionego i mama formalnie była wdową. Jednak do końca życia go szukała. Nigdy nie otrzymała żadnych informacji o jego losie. Zmarła w 1993 roku.

Po śmierci mamy kontynuowałam poszukiwania poprzez różne instytucje. Bez rezultatu. Dopiero 1 listopada 2000 roku dostałam list z informacją, że ojciec przebywał w więzieniu w Brześciu, został osądzony za rzekomo nielegalne przekroczenie granicy i skazany na prace przymusowe przy budowie kolei. Z Brześcia przewieziono go do Republiki Kołyma. Tam odbywał karę. W wyniku amnestii został zwolniony i udał się do miejsca zboru Polaków, gdzie tworzyła się armia Andersa. Tu ślad się urywa.

Dostałam jeszcze wiadomość, że był na liście osób przygotowujących się w Murmańsku do repatriacji. Do dzisiaj nie wiem, co stało się później, dlaczego nie wrócił. Nie mieliśmy żadnych dokumentów potwierdzających pobyt w Kazachstanie. Poszukiwałam ich w różnych instytucjach.

Z Warszawskiego Archiwum Akt Nowych otrzymałam doku-ment potwierdzający nasze aresztowanie w 1940 roku, jako rodzinę wojskowego (*Akta Ministerstwa Pracy i Opieki Społecz-nej Rządu w Londynie poz.1631-Cibo-rowska Henryka z córką Ewą,poz 888-Bobrowska Stanisława z synem Rajmun-dem*). Często rozmawiałam z mamą i ciocią o pobycie w Kazachstanie. Teraz trudno jest już powiedzieć, co pamiętam, a co wiem z opowiadań. Podczas spotkań z rodziną, przyjaciółmi, a nawet z nieznajo-mymi ludźmi, mama często poruszała ten temat.

***

Dzisiaj mamy już nie ma, jest w moim sercu, nic już nie opowie o tych okrutnych czasach. Dzisiaj ja zostałam poproszona, aby dać świadectwo prawdzie i stąd ta opowieść.

Ewa Jeżyna
Choroszcz 25.01.2011
Wspomnienia spisała
Wiesława Świsłocka

Stowarzyszenie Pamięć i Tożsamość Skała

Jesteś świadkiem historii?
Nie pozwól na jej zapomnienie.
Skontaktuj się ze
Stowarzyszeniem Pamięć
i Tożsamość Skała.
Kontakt: tel. 693334126
e-mail: biuro@pamiec.org.pl

Bogate fotorelacje z wydarzeń i artykuły znajdziesz na stronie gazeta.choroszcz.pl

Twoja Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo-Kredytowa

Twoja Kasa

www.twojaskok.pl

Twoja SKOK działa w Polsce już 14 rok. Nasz aktualny potencjał oraz stabilność finansowa są nierozerwalnie związane ze stałym wzrostem liczby Członków naszej Spółdzielni oraz wzrastającym poziomem akceptacji i poważania naszej Kasy jako instytucji wzajemnego zaufania. Jesteśmy organizacją członkowską, propagującą wzajemną pomoc finansową, a działalność naszą prowadzimy w warunkach absolutnego bezpieczeństwa i pewności.

Zgodnie ze statutem celem Twojej Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej jest propagowanie oszczędności i gospodarności, upowszechnienie idei finansowej samopomocy, kształtowanie umiejętności zarządzania finansami w sposób efektywny i demokratyczny, jak również zapewnienie Członkom Spółdzielczej Kasy źródła pożyczek o umiarkowanym oprocentowaniu.

NASZA OFERTA:

Pożyczki
- **gotówkowe na dowolny cel, oprocentowanie już od 9,90%**
- **konsolidacyjne - refinansowanie zobowiązań**

Lokata Wysoka
- **3-5 m-cy 5,60%**
- **6-11 m-cy 5,90%**
- **12 m-cy 6,20%**

Odział w Choroszczy istnieje od 2003 r, na początku znajdował się w budynku administracji szpitala. Obecnie dbając o wygodę i komfort naszych Klientów, serdecznie zapraszamy do nowego Oddziału Twojej SKOK. Od dnia 30 października 2012 r. obsługa odbywa się w oddziale w Choroszczy przy ul. Sienkiewicza 30B w budynku Biedronki.

W styczniu przygotowaliśmy specjalną ofertę dla Seniorów: gotówka na dowolny cel do kwoty 10.000 zł bez poręczycieli, okres spłaty nawet do 120 miesięcy. Jest to wygodna pożyczka z minimum formalności i szybką decyzją kredytową.

Zapraszamy wszystkich do odwiedzenia naszej placówki i bezpłatnego sprawdzenia swojej zdolności kredytowej!

artykuł sponsorowany

Biblioteka poleca:

Od kilku lat Biblioteka Publiczna w Choroszczy otrzymuje dotację na zakup nowych książek, z tematu „Profilaktyki uzależnień” przekazywanych przez Gminną Komisję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych Urzędu Miejskiego w Choroszczy. Książki są skutecznym narzędziem w procesie przeciwdziałania szkodliwemu wpływowi alkoholu na nasze zdrowie fizyczne i emocjonalne. Stanowią rodzaj poradnika dla osób, które starają się określić, jaką rolę w ich życiu odgrywa alkohol, zawierają mnóstwo czytelnych, szczegółowo opisanych przykładów i porad, które z pewnością pomogą w określeniu granicy pomiędzy bezproblemową zabawą a nadużywaniem.

Księgozbiór Biblioteki Publicznej w Choroszczy na dzień 31.12.2012 r. wynosi 17733 woluminy. W roku 2012 korzystało z usług biblioteki 7159 osób, zapisanych było 648 czytelników, którzy wypożyczyli 20799 książek, w tym 126 książek z działu profilaktyki uzależnień.

W latach 2007-2012 Biblioteka Publiczna w Choroszczy otrzymała książki na kwotę 4034 złotych i zakupiła 153 woluminy. W roku 2012 zakupiliśmy z tego tematu 29 pozycji, są to książki poruszające takie tematy jak: alkoholizm, narkomania, zespół ADHD, dopalacze, bulimia, anoreksja, pedofilia, przemoc w szkole i w domu oraz różnego rodzaju problemy wynikające z chorób.

W bibliotece stworzyliśmy odrębny dział z profilaktyki uzależnień. Książki te cieszą się dużym zainteresowaniem wśród czytelników, zarówno tych uczących się jak i pracujących. Pomogą nam odpowiedzieć na nurtujące nas pytania np. Jak wytrwać w trzeźwości?, O co pytają rodzice dzieci z niepełnosprawnością?, Jak zapobiegać przemocy grupowej?, Dlaczego młodzież sięga po używki?, objawy i skutki leczenia, Gdzie szukać pomocy? i inne. Zapraszamy do korzystania z tych pozycji.

Kierownik Biblioteki
Elżbieta Wróblewska

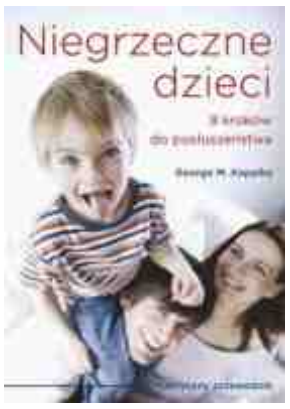

George M. Kapalka
Niegrzeczne dzieci
Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne

Profesor George M. Kapalka pokazuje, jak skutecznie nauczyć dziecko samokontroli. Proponuje rodzicom i terapeutom prosty program składający się z dziewięciu kroków. Każdy krok zawiera praktyczne wskazówki, jak zachowywać się w typowych sytuacjach, które często są problematyczne dla rodziców. A wystarczy tylko odrobina cierpliwości i konsekwencja, by pokonać codzienne zmagania z nieposłusznym dzieckiem.

Jeśli Twoje dziecko: nie słucha, gdy prosisz o sprzątnięcie zabawek, nie chce położyć się spać, gdy jest już na to pora, ucieka, gdy jesteś z nim w sklepie, miewa napady złości lub agresji,
– ta książka jest właśnie dla Ciebie!

Meszuge
Alkoholizm zobowiązuje. Nie tylko dla alkoholików gawędy o trzeźwym myśleniu, odpowiedzialności i rozwoju osobistym
Wydawcictwo WAM

Alkoholizm zobowiązuje - to wybór najnowszych tekstów na temat trzeźwego myślenia (nie tylko osób uzależnionych od alkoholu, alkoholików!), osobistej odpowiedzialności, potrzeby nieustannego doskonalenia się i rozwoju.

Opatrzone przez autora komentarzami, uwagami i dygresjami, stanowią zaproszenie do wspólnych rozważań. Wiele z nich ma charakter i wymiar uniwersalny, mogą więc stanowić podpowiedź, propozycję także dla osób, które z alkoholem problemu nie miały i nie mają.

Krzysztof Wojcieszek
Człowiek spotyka alkohol. Filozoficzne podstawy wychowania do trzeźwości w ujęciu tomistycznym
RUBIKON

Książka jest czymś w rodzaju systematycznej encyklopedii problemów alkoholowych w aspekcie ich genezy, ale też poszukiwania rozwiązań i zapobiegania. Szczególnie interesującym wątkiem jest zarys oryginalnej teorii powstawania problemów alkoholowych w wyniku zazębiających się ludzkich pomyłek poznawczych i procesu rozpaczy.

Ostateczny kształt pracy dowodzi, że z pozoru anachroniczna teoria człowieka, skonstruowana w wiekach średnich i rozwinięta współcześnie w ramach szkoły tomizmu konsekwentnego (M. Gogacz), świetnie nadaje się do zgłębiania spraw bardzo aktualnych i ważnych dla współczesnego człowieka.

Fragment recenzji
ks. prof. dra hab. Tomasza Stępnia (UKSW)

Święta, święta...

Święta Bożego Narodzenia to czas uroczysty i wyjątkowy. Z tej okazji dn. 20 grudnia w Filii Bibliotecznej w Barszczewie odbyły się zajęcia dla przedszkolaków poświęcone naszym polskim tradycjom i obyczajom. Spotkanie rozpoczęło się przekazywaniem z rąk do rąk ,,radosnej bombki” oraz dokończeniem przez dzieci zdania „gdy słyszę słowo święta, to myślę o ...”

Z wierszy T.Kubiaka ,,Wigilijna wieczerza” i B.Ostrowskiej ,,Opłatek”, dzieci dowiedziały się o kultywowaniu obyczajów bożonarodzeniowych. Podczas spotkania przedszkolaki przypominały znane im zwyczaje świąteczne. Skupiliśmy się miedzy innymi na wieczerzy wigilijnej , towarzyszącej jej atmosferze rodzinnej , dzieleniu opłatkiem , składaniu życzeń oraz śpiewaniu kolęd . Nie obyło się również bez rozmowy o ubieraniu choinki, Mikołaju i prezentach. Aby zaakcentować świąteczny nastrój , dzieci ozdobiły papierowe choinki, które posłużyły jako dekoracja do biblioteki.

Spotkanie zakończyło się wspólnym zaśpiewaniem kolęd ,dzieleniem opłatkiem oraz składaniem życzeń.

Małgorzata Świszcz

Więcej informacji z działalności bibliotek w gminie Choroszcz znajdziesz na stronie internetowej:

biblioteka.choroszcz.pl

GABINET LOGOPEDYCZNY
Izabela Krysiewicz

- korygowanie wad wymowy
- terapia opóźnionego rozwoju mowy
- terapia dysleksji i dysortografii

ul. Powstania Styczniowego 10
16-070 Choroszcz
budynek Komła Centrum

rejestracja telefoniczna
605 637 896

REKLAMA

Wieści z Punktu Przedszkolnego w Złotorii

W Przedszkolu Samorządowym nr. 52 im. Kubusia Puchatka została rozstrzygnięta VI edycja Międzynarodowego Konkursu Plastycznego „Z Kubusiem Puchatkiem przez świat” pod patronatem Prezydenta Miasta Białegostoku i podlaskiego Kuratora Oświaty. Ideą konkursu było wykonanie dowolną techniką plastyczną pracy. Celem konkursu była popularyzacja uniwersalnych wartości dobra i piękna reprezentowanych przez bohaterów utworów literackich o Kubusiu Puchatku.

Laureatką konkursu została Urszula Walendziuk z Punktu Przedszkolnego w Złotorii, który działa przy Przedszkolu Samorządowym im. Jana Pawła II w Choroszczy w ramach Projektu „Lepiej w grupie niż w chałupie”, który to jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego. Gratulujemy *wygranej* i trzymamy kciuki za następne sukcesy.

Katarzyna Tur – nauczycielka

„Podróże po Podlasiu”

Przedszkole Samorządowe nr 79 w Białymstoku zorganizowało konkurs plastyczny pod hasłem: „Podróże po Podlasiu”. *Róża Sawicka z Punktu Przedszkolnego w* Złotorii, który działa przy Przedszkolu Samorządowym im. Jana Pawła II w Choroszczy w ramach Projektu „Lepiej w grupie niż w chałupie”, który to jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego. Serdecznie gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów.

Katarzyna Tur – nauczycielka

Sztab WOŚP: dziękujemy za 21 Finał

W 21. Finale Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy (13.01.2013.) wolontariusze skupieni wokół choroszczańskiego sztabu zebrali 6688,08 zł, 2,04 euro, 1,85 dol., 1,21 litów, 11 pensów i 110 kopiejek oraz drobne w kilku walutach, których ważność sprawdzi sztab główny. Tegoroczny wynik jest o prawie dwa tysiące zł lepszy niż przed rokiem, kiedy w Choroszczy zebrano 4846,62 zł i 2,5 euro. Dodajmy, gwoli ścisłości, że rekordową kwotę 8 440 zł i 14 groszy oraz 2,54 euro zebrano na 18. Finale 11 stycznia 2010.

Sztab i wspierająca choroski finał „Gazeta w Choroszczy” dziękują wszystkim wolontariuszom. Dziękujemy, że zagrał w 21. Finale Holiday, Chór Kameralny, Klaudia Górska i wokalistki z MDK. Dziękujemy osobom wspierającym każdy z etapów organizowania tegorocznej zbiórki, dziękujemy Policji za przeszkolenie i czuwanie nad bezpieczeństwem wolontariuszy wszystkim drużynom biorącym udział w piłkarskich rozgrywkach i setkom darczyńców – dzięki Wam zostanie wsparta terapia noworodków i niemowląt i zostaną doposażone oddziały geriatryczne!

Jedną z barwniejszych inicjatyw był zorganizowany przez Jacka Dąbrowskiego Turnieju o Puchar Wielkiej Orkiestr Świątecznej Pomocy. Od niedzielnego ranka w hali sportowej Zespołu Szkół 20 drużyn amatorskich z gminy Choroszcz, a także Fast, Krynic i Białegostoku toczyło piłkarskie zmagania o laur zwycięstwa. Z wpisowego na konto Orkiestry trafiło 1200 zł. W eliminacjach zespoły grały w sześciu grupach (4 po 3 zespoły i 2 po 4) w ćwierćfinałach - 4 grupy po 3 drużyny. Mecze trwały po ... 13 minut (bez zmiany stron)! W trwającym 11 godzin maratonie najlepsza okazała się białostocka drużyna Sixty Six pokonując w finale LZS Izbiszcze w rzutach karnych 2:1. W meczu był remis 1:1. O trzecie miejsce Fantazja z Choroszczy pokonała Radar Krynice 6:1.

Zwycięski zespól Sixty Six wystąpił w składzie: Rafał Romanowicz, Andrzej Bielawski, Jakub Wilczyński, Michał Adamiak, Dawid Głowacki, Mateusz Grabowski, Ariel Gegotek i Rafał Wyszyński. Najlepszym zawodnikiem jak i królem strzelców został Grzegorz Dziejma z Izbiszcz, a najlepszym bramkarzem - Rafał Żak (Radar Krynice).

Sztab WOŚP

Spotkanie międzypokoleniowe

W czwartek 24 stycznia o 14:00 w Zespole Szkół w Choroszczy rozpoczęło się spotkanie międzypokoleniowe Koła Współpracy Środowiskowej pod kierunkiem pań Małgorzaty Łotowskiej i Anny Kozłowskiej z członkami Koła Emerytów i Rencistów nr 15 w Choroszczy.

W spotkaniu uczestniczyła także wicedyrektor Zespołu Szkół pani Gabriela Horba – uprzednio animatorka Koła Współpracy Środowiskowej.

Seniorzy poznali nowe osoby zaangażowane w budowanie „mostów międzypo-koleniowych” i obejrzeli pokonkursową prezentację multimedialną autorstwa Anny Miastkowskiej i Beaty Polak „Babcia, dziadek i ja, czyli opowieść o autorytetach, relacjach z seniorami i zawiązanych przyjaźniach”, dzięki której została również przedstawiona – trwająca blisko dekadę – historia współpracy.

Nie zabrakło również międzypokoleniowej wymiany doświadczeń, owocnych rozmów przy słodkim poczęstunku oraz upominków.

Pani Małgorzata Łotowska na zakończenie spotkania zaprezentowała fragmenty odnalezionych albumów i pamiętników Józefa Burasa – pedagoga i kierownika Szkół Powszechnych w Choroszczy i w Białymstoku w latach międzywojennych oraz animatora tajnego nauczania w latach 1940-1944. Zebrani mogli zobaczyć m.in. zdjęcia sprzed 80-90 lat związane z życiem szkoły.

W następnych numerach „Gazety w Choroszczy” będziemy informować o postępach prowadzonych przez Koło Współpracy Środowiskowej badań historycznych.

Red.

Z prac psychologa w Zespole Szkół

Praca psychologa szkolnego ZS w Choroszczy prowadzona była w I semestrze roku szkolnego 2012/2013, i będzie kontynuowana w II półroczu, zgodnie z ideą Korczakowską. Nadrzędnym celem było poznanie uczniów, ich świata uczuć, potrzeb, możliwości oraz budowanie z nimi relacji i służenie pomocą.

Praca psychologiczna ukierunkowana była na bezpośrednią pomoc uczniom w ramach indywidualnych zajęć, rodzicom, nauczycielom, a także obejmowała oddziaływania profilaktyczne w ramach zajęć grupowych.

W Zespole Szkół w Choroszczy w I semestrze b.r. szkolnego prowadzone były przez psychologa szkolnego p. Ewelinę Świrydziuk konsultacje dla rodziców uczniów oraz cykliczne spotkania z rodzinami, w paradygmacie terapii systemowej rodzin, których celem było wspieranie rodziców w procesie wychowawczym dziecka, pomoc w rozwiązywaniu trudności wychowawczych, pomoc w przechodzeniu przez sytuacje kryzysowe.

Psycholog szkolny prowadził dla uczniów indywidualne zajęcia specjalistyczne o charakterze terapeutycznym ukierunkowane na poprawę społecznego i emocjonalnego funkcjonowania młodego człowieka. Ze względu na różnorodny charakter sytuacji problemowych oraz dla zapewnienia uczniom atmosfery bezpieczeństwa i zaufania spotkania psychologa z uczniami odbywały się indywidualnie.

Zostały zrealizowane zaplanowane zajęcia warsztatowe w ramach godzin wychowawczych dotyczące kształtowania postawy tolerancji wobec osób niepełnosprawnych, kształtowania postawy odpowiedzialności i umiejętności dokonywania mądrego wyboru oraz zapobiegania agresji wśród młodzieży: „Agresja- czym jest i jak sobie z nią radzić?”, „Refleksja nad wolnością. Co to znaczy być wolnym?”, „Mój kolega jest osobą niepełnosprawną – kształtowanie postawy otwartości wobec osób niepełnosprawnych”

Psycholog jako koordynator programu pilotowanego przez PSSE Białystok, we współpracy z wychowawcą III klasy liceum- p. Dariuszem Bielawskim i p. Monika Tekielską – nauczycielem zajęć artystycznych, realizuje w Publicznym Liceum Ogólnokształcącym w Choroszczy programu „Stres pod kontrolą”. Jest to program edukacyjny adresowany do uczniów klasy maturalnej. Uczy on młodzież radzenia sobie ze stresem, kontrolowania go i wykorzystywania jako stymulatora do działania. W styczniu odbyły się dwa pierwsze zajęcia, kolejne planowane są na luty i zajęcia.

7 lutego 2013 r. w Liceum Ogólnokształcącym odbędzie się spotkanie psychologa szkolnego z Rodzicami uczniów naszego Liceum, na którym poruszone będą zagadnienia dotyczące wspierania młodzieży w radzeniu sobie z przeżywanym stresem.

W Publicznym Gimnazjum w Choroszczy psycholog szkolny prowadzi warsztaty psychologiczne pt. „Nasze dziewczęce sprawy”. Adresowane są one do uczennic klas pierwszych gimnazjum. Celem zajęć jest poszerzenie świadomości odnośnie własnej cielesności, seksualności, asertywności, pomoc w zrozumienia przemian dokonujących się w wieku 12 -18 lat, kształtowanie prawidłowej samooceny, pomoc w budowaniu satysfakcjonujących relacji z dorosłymi i rówieśnikami. Na zajęciach poruszone będą zagadnienia odnoszące się do psychologicznych aspektów dorastania i seksualności w tym zagrożeń, z jakimi dzieci i młodzież spotykają się w życiu realnym i wirtualnym (Internet).

Zgłosiło wiele uczennic, których rodzice wyrazili zgodę na udział w warsztatach. Utworzone zostały dwie grupy. Zajęcia odbywają się w środy i piątki.

28 stycznia 2013 r. w godzinach 16-17.30 odbędbyły się warsztaty dla rodziców pt. „Kocham, szanuję, wychowuję”, które poprowadziła psycholog szkolny – p. E. Świrydziuk.

Ewelina Świrydziuk

Laboratorium chemiczne

Od września 2012 roku w Zespole Szkół w Choroszczy rozpoczęło działalność Koło Młodych Chemików. Koło chemiczne prowadzone jest dla uczniów gimnazjum szczególnie zainteresowanych chemią. Zajęcia odbywają się raz w miesiącu w piątek w godzinach od 13.30 do 15.10, uczestniczą w nich uczniowie klas I, II i III. Opiekunem koła jest nauczyciel chemii, pan Piotr Smalak.

Koło stworzono aby rozbudzić i rozwijać pasję badawczą oraz kształcić umiejętności bezpiecznego posługiwania się odczynnikami chemicznymi i szkłem laboratoryjnym podczas samodzielnego wykonywania doświadczeń chemicznych. Zajęcia pozwalają poszerzyć wiedzę zdobywana na lekcjach. W zajęciach uczestniczą zarówno uczniowie zdolni jak i słabsi, którzy z pomocą kolegów i koleżanek uzupełniają braki z lekcji. Urozmaice-niem zajęć są prezentacje multimedialne i filmy.

ZS

Młodzi piłkarze z Choroszczy na RESE Cup 2013

Młodzi piłkarze z Klubu Sportowego „Narew” Choroszcz, uczący się w Szkole Podstawowej w Choroszczy i w Kruszewie, uczestniczyli w pierwszy weekend stycznia w międzynarodowym turnieju dla dzieci z rocznika 2002 i młodszych RESE CUP 2013 w Alytusie na Litwie.

W rozgrywkach uczestniczyło w sumie dwanaście drużyn z Litwy, Białorusi, Rosji, Ukrainy i Polski. Uczestnicy dzięki turniejowi rozgrywanemu w duchu fair play mogli poznać rówieśników z innych krajów i zobaczyć, że futbol łączy ludzi. Zarząd i społeczność KS ”Narew” Choroszcz dziękuje Dyr. Szkoły Podstawowej p. Joannie Zawadzkiej oraz nauczycielom: p. Grażynie Kopaczewskiej i p. Joannie Chmur za możliwość zorganizowania wyjazdu i rodzicom zawodników za wydatne wsparcie przedsięwzięcia na każdym jego etapie.

KS „Narew” Choroszcz

Fot. powyżej: drużyna „Młodzików” KS Narew Choroszcz na turnieju w Alytusie.
Fot. poniżej: drużyna „Seniorów” KS Narew Choroszcz grająca w III Podlaskiej Lidze Futsalu - więcej o wynikach drużyny już w najbliższym numerze. Oba zdjęcia z arch. KS Narew Choroszcz

Podziękowanie społecznikom

Podczas XIV Sesji Rady Miejskiej 28.12.2012. Burmistrz Choroszczy Jerzy Ułanowicz podziękował społecznikom działającym na rzecz rozwoju sportu w gminie. Za pracę i w działaniu na rzecz Ludowych Zespołów Sportowych został wyróżniony Jacek Dąbrowski, za pracę na rzecz Miejsko-Gminnego Klubu Sportowego „NAREW” Choroszcz wyróżniono Wojciecha Błaszko, a za działalność na rzecz Ludowego Uczniowskiego Klubu Sportowego Badminton Choroszcz wyróżniono Tomasza Dakowicza. Aktywność wyróżnionych oraz reprezentowanych przez nich klubów i społeczności sportowych wskazuje młodym ludziom alternetywną drogę spędzania wolnego czasu. Jej wyróżnikami są: doskonalenie siebie, przezwyciężanie własnych słabości, budowanie wiary we własne możliwości, poczucie własnej wartości oraz zachowywanie zasad „fair play”. Ponadto tego dnia wręczono Grzegorzowi Romanowskiemu za wieloletnie dokonania na rzecz Ochotniczej Straży Pożarnej wyróżnienie „Zasłużony dla Choroszczy”. Obecni na sali członkowie zarządu gminy, radni gminy i powiatu, sołtysi, przedstawiciele rad osiedli oraz pozostali zebrani przyłączyli się do podziękowań Burmistrza dla wyróżnionych społeczników poprzez gorące brawa.

WJC

Rozliczenie podatku dochodowego emeryta lub rencisty KRUS za 2012

Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego Oddział Regionalny w Białymstoku informuje, że do dnia 28 lutego 2013 r. przekaże emerytom i rencistom formularz PIT-40 (roczne obliczenie podatku przez organ rentowy) lub PIT-11A (informację o dochodach uzyskanych od organu rentowego).

Właściwe jednostki KRUS co miesiąc pobierają zaliczki na podatek dochodowy od wypłacanych emerytur i rent rolniczych, zgodnie z art. 27 ust. 1 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz. U. z 2012 r., poz. 361, z późn. zm.) – w 2012 r. KRUS potrącała zaliczki na podatek dochodowy w kwocie równej 18% dochodu uzyskanego przez emeryta lub rencistę w danym miesiącu (jeżeli dochód z emerytury lub renty rolniczej uzyskanej w 2012 roku nie przekroczył kwoty 85 528 zł) minus kwota 46,33 zł (miesięczna kwota zmniejszająca zaliczkę na podatek).
KRUS jako organ rentowy, zgodnie z art. 34 ust. 7 i 8 ww. ustawy, po upływie każdego roku podatkowego, w terminie do końca lutego sporządza i przekazuje emerytom/rencistom stosowny formularz PIT. Dane podatkowe emerytów/rencistów zawarte na formularzach PIT, KRUS przekazuje również do urzędu skarbowego właściwego wg miejsca zamieszkania emeryta/rencisty, a w przypadku osób mieszkających za granicą – do urzędu skarbowego właściwego w sprawach opodatkowania osób zagranicznych.
W zdecydowanej większości przypadków KRUS rozliczy podatek dochodowy za emeryta lub rencistę, wystawiając formularz PIT-40A.
Jeżeli emeryt/rencista otrzyma z KRUS PIT-40 i poza emeryturą lub rentą wypłacaną z tego organu rentowego w 2012 r. nie osiągnął innego przychodu, który zgodnie z ww. ustawą podlega opodatkowaniu podatkiem dochodowym od osób fizycznych (dochodu z gospodarstwa rolnego nie wlicza się do tego przychodu), to emeryt lub rencista nie ma obowiązku składania w urzędzie skarbowym dodatkowego zeznania podatkowego. Podatek obliczony przez KRUS będzie podatkiem należnym emeryta/rencisty za rok 2012.
Roczne obliczenie podatku dochodowego przez KRUS (otrzymanie formularza podatkowego PIT-40A) nie oznacza, że emeryt/rencista nie może rozliczyć podatku sam w urzędzie skarbowym. Jeżeli emeryt/rencista stwierdzi, że korzystniejsze dla niego będzie rozliczenie podatku z małżonkiem lub dzieckiem (w przypadku osób samotnych) – sam składa zeznanie podatkowe (formularz PIT-36 lub PIT-37) we właściwym urzędzie skarbowym w terminie do 30 kwietnia 2013 r.
Zeznania takie składają również emeryci/renciści, którzy:
- chcą skorzystać z ulg podatkowych określonych w ustawie (np. z tytułu wychowywania dzieci, z tytułu poniesienia wydatków na cele rehabilitacyjne, z tytułu dokonania darowizny pieniężnej na rzecz organizacji pożytku publicznego) lub
- chcą wnioskować o przekazanie 1% podatku należnego na rzecz wybranej organizacji pożytku publicznego.
Ponadto KRUS nie rozliczy podatku dochodowego emeryta/rencisty za 2012 r. m.in., gdy:
- emeryturę/rentę wypłacała w ciągu 2012 r. więcej niż jedna jednostka organizacyjna KRUS (np. emeryt/rencista zmienił miejsce zamieszkania i wypłatę emerytury/renty podjęła inna jednostka organizacyjna KRUS),
- emeryturę lub rentę wypłacała jednostka organizacyjna KRUS, a następnie jednostka organizacyjna ZUS lub odwrotnie,
- realizowano w danym roku podatkowym ulgę podatkową udzieloną przez urząd skarbowy,
- obniżano w danym roku podatkowym wysokość miesięcznych zaliczek na podatek dochodowy w związku ze złożo-nym przez emeryta/rencistę oświadczeniem o wspólnym opodatkowaniu dochodów z małżonkiem lub w sposób przewidziany dla osób samotnie wychowujących dzieci (chyba, że oświadczenie takie emeryt/rencista wycofał w danym roku podatkowym).
Jednocześnie zwracamy uwagę, że podatku dochodowego od osób fizycznych za 2012 r. nie płacą osoby (w tym emeryci/renciści), których roczny przychód podlegający opodatkowaniu nie przekroczył 3 091 zł.

Kierownik Samodzielnego Referatu Wypłat
mgr inż. Danuta Walesiuk

KOMUNIKATY

1% podatku może wiele zdziałać

Od dziewięciu lat podatnicy podatku dochodowego od osób fizycznych, podatnicy opodatkowani ryczałtem od przychodów ewidencjonowanych, podatnicy objęci liniową, 19 – procentową stawką podatku oraz podatnicy uzyskujący dochód z odpłatnego zbycia papierów wartościowych oraz pochodnych instrumentów finansowych mogą w zeznaniu rocznym pomniejszyć należny podatek o kwotę przekazaną na rzecz organizacji pożytku publicznego, jednak nie więcej niż do wysokości 1% należnego podatku.
Jak podaje portal Departamentu Pożytku Publicznego Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej w minionym roku 11 165 578 podatników przekazało w ten sposób aż 457,3 mln zł. Obecnie o wsparcie ubiega się 7272 Organizacje Pożytku Publicznego – tj. organizacje pozarządowych, stowarzyszenia, jednostki samorządu terytorialnego, podmioty kościołów i związków wyznaniowych, które spełniają liczne kryteria, w tym dokonują sprawozdań ministrowi. Pełny wykaz OPP znajduje się na stronie: http://www.pozytek.gov.pl/.

Red.

Główny Inspektor Sanitarny OSTRZEGA przed spożywaniem alkoholu niewiadomego pochodzenia oraz nieprzeznaczonego do spożycia dla ludzi i zwraca się z prośbą o informowanie pijących alkohol o konsekwencjach picia alkoholu pochodzącego z nieznanego źródła. 4-15 ml (½ kieliszka do wódki) alkoholu metylowego uszkadza nerw wzrokowy. 30 ml (ok. 1 kieliszek wódki) alkoholu metylowego to dawka śmiertelna.

Gdzie najczęściej występuje metanol:
- w alkoholu niewiadomego pochodzenia (np. zakupionym na bazarach)
- w płynach do spryskiwaczy
- w denaturacie
- w odmrażaczach do szyb
- w rozpuszczalnikach
Objawy zatrucia alkoholem metylowym:
- pierwsze objawy po wypiciu alkoholu metylowego są takie same jak po wypiciu alkoholu spożywczego (etylowego)
- następnie pojawiają się:
> bóle i zawroty głowy, przyspieszony oddech, nudności, wymioty
> silne bóle brzucha, światłowstręt i inne zaburzenia widzenia, przyspieszone bicie serca
> senność, śpiączka i głębokie zaburzenia świadomości (utrata przytomności, bez możliwości dobudzenia zatrutego)
Pierwsza pomoc:
- wezwać pogotowie ratunkowe
- jeśli zatruty jest przytomny:
- wywołać u niego wymioty
- podać do picia ½ szklanki bezpiecznego 40% alkoholu etylowego (wódki)
- jeśli nie ma wódki, to podać łyżkę sody oczyszczonej lub proszku do pieczenia rozpuszczonych w ½ szklanki wody.

W przypadku wystąpienia powyższych objawów należy niezwłocznie udać się do najbliższego szpitala lub wezwać pomoc:
TEL: 999, 997 lub 112

Główny Inspektor Sanitarny